

Kalejdoskop wiadomości

Policia drogowa szykuje się do 1 września

W Departamencie Policji Drogowej odbyła się konferencja prasowa o przygotowaniu do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Mówiono o zwiększeniu się ilości wypadków drogowych, o konieczności zwiększenia czujności na drogach i ulicach w pierwszych dniach nauki w szkołach. Jak co roku w ciągu pierwszych 10 dni września samochodów będą jeździły i w dzień, i w nocy z włączonymi światłami mijania. Zwrócono uwagę rodzicom na konieczność rozroczenia baczniejszej opieki nad dziećmi.

Zbuntowane żony żądają zwrotu mężów

12 kobiet zwróciło się do administracji przedsiębiorstwa rybackiego "Jura" i Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa, prosząc, aby uwolniono z paupki ich mężów, uwięzionych na trawlerze "Suduva" w Buenos Aires. Litewskie statki "Suduva" i "Gargda" stoją w areszcie w stolicy Argentyny z powodu zażądania. Sytuacja marynarzy jest wręcz tragiczna — odłączono im prąd, brakuje żywności, jeden z marynarzy zginął w tajemniczych okolicznościach.

Fundusz prywatyzacji

Na Fundusz Prywatyzacji, powstały w 1991 roku, wpłynęło jak dotąd 105 mln 250 tys. Lt, z czego 46 mln 847 tys. Lt przeznaczono na kompensowanie wkładów mieszkańców Litwy w kasach oszczędności.

Wizy do Belgii

...można będzie od połowy września uzyskać w konsulacie tego państwa, który rozlokował się w gmachu Ministerstwa Komunikacji. W tych dniach konsul Belgii Jan Droiński wręczył listy uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych P. Gylisowi.

Rok baletu

...można by nazwać 1994. Wielu młodych adeptów sztuki baletowej Litwy osiągnęło nieźle wyniki. Niedawno Żywił Baiktietę przyznał z Nowego Jorku brązowy medal. Obecnie Egle Špokaitė otrzymała z rąk Mai Plisickiej (na konkursie jej imienia) także medal. Nagrodę wręczono również choreografowi J. Smorinoginowi. Szkoda, że galowego koncertu nie transmitowała telewizja "Litpoliinter". Zamiast baletu mieliśmy koszykówkę. Jak zwykle.

Pożar stumili Anglijcy

Na litewskim statku rybackim "Seda" w pobliżu Szkocji wybuchł pożar. Stumili go żołnierze Brytyjskich Sił Powietrznych.

Gość z Czechenii

Na Litwie bawi rektor Instytutu Islamu z Czechenii, członek Naczelnej Rady Religii Narodów Kaukazu Mairbek Hadza Nasuchanow. Spotka się on z władzami kościelnymi naszej republiki.

Na drodze krzyżowej

Losy ośrodka rehabilitacyjnego zakładów "Elita" nadal są przedmiotem sporów wielu instytucji, w tym również służb ochrony dziedzictwa kulturalnego. Chodzi o to, że ośrodek ten leży na terenie dawnej Drogi Krzyżowej Wileńskiej Kałwarii.

Bezrobotni w Święcianach

Na giełdzie pracy rejonu święciańskiego zarejestrowano 1000 osób poszukujących pracy. Wśród nich — 680 bezrobotnych. Zasiłki wypłaca się 361 osobom. Od początku roku zatrudniono 181 osób.

II Międzynarodowy Konkurs Moniuszkowski

Odbydzie się on 21-29 kwietnia przyszłego roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Osoby, które by chciały wziąć udział, powinny zgłosić się pod adresem: Agencja Artystyczna Filharmonii Narodowej, 00-950 Warszawa, ul. Jasna 5, tel. 48-22 — 267511, 273859, fax 48-22-275263.

E. Nekrošius prowadzi próbę

...szuki W. Szekspira "Król Lir". Będzie to druga litewska sztuka w ramach festiwalu "Life". Pierwszą wyreżyserował również E. Nekrošius i były to "Małe tragedie" wg A. Puszkina. Za tę sztukę E. N. otrzymał nagrody na festiwalach w S. Petersburgu i Toruniu. "Król Lir" zostanie pokazany w listopadzie — w Czechach i Polsce, w grudniu — na Sycylii, w marcu — w Finlandii, w maju — w Moskwie. Zaangażowane są najlepsze siły Teatru Młodości.

Koncerty muzyki dawnej na zamkach litewskich

31 sierpnia i 3 września na Zamku Dolnym w Wilnie i Trockim odbędą się koncerty muzyki dawnej w ramach festiwalu "Bancheto musicale". Rozpoczną się je od koncertów muzyki XV wieku, następnie będą koncerty muzyki renesansowej i barokowej.

Przedszkola Waldorfa na Litwie

Istniejący Ruch Waldorfa, preferujący wychowanie dzieci w duchu ich łączności z Wszechświatem, przyrodą. Na Litwie istnieje kilka przedszkoli Waldorfa, w tym również w Wilnie (nr nr 103, 72, 156, 92). Ośrodek Waldorfa, który organizuje z pomocą pedagogów z Danii, Anglii, Niemiec i Szwajcarii dla wychowawców. W takich przedszkolach zwraca się baczna uwaga na harmonijny rozwój dziecka.

Powakacyjne refleksje

W br. najczęściej kupowanym w sklepach towarem były kąpielówki. Najtańsze kosztowały 60 Lt, najdroższe 168 Lt. Najmodniejsze były jednocześnie kostiumy kąpielowe.

Piłkarze polscy w Druskiennikach

Okazuje się, że, poza wczasowiczami polskimi, Druskienniki upodobał sobie jeszcze piłkarze warszawscy, którzy tu zalogowali obóz treningowy. Niedawno rozegrali oni mecze towarzyskie z miejscową drużyną. Wyniki były remisowe.

Na wileńskich bazarach

Na Hali: szynka wędzona 8-9 Lt (za 1 kg), schabowy 15-17, cielęcina 9-10, mleko (z Białorusi) 0,50-0,60, śmietana (z Białorusi) 6-7, ser 6-7, ziemniaki 0,80-1 Lt, pomidory 3-4, jabłka 1-2, papryka 5, cukier 2-2,20 Lt.

Na Kałwaryjskiej: szynka wędzona 8,50-9,50 Lt, schabowy 16-18, cielęcina 8-10, mleko 0,60, śmietana 6, ser 7, ziemniaki 1-1,40, pomidory 3-4, jabłka 1-1,20, cukier 2-2,15, jaja 2-2,20 Lt.

Z dziennikarzami spotkali się premier oraz minister finansów

Czwartkowa konferencja prasowa premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičusa i ministra finansów Eduarda Vilkelsa poświęcona była referendum, wynikiem wizyty Jurija Łużkowa na Litwie, kredytem zagranicznym oraz wykonaniu budżetu.

Jak powiedział A. Šleževičus, zarówno jedna, jak też druga strona wykazywały zaskakującą zdolność w wyważeniu motywów, dlaczego wyborcy mieliby głosować "za" lub "przeciw". Premier A. Šleževičus podkreślił doniosłość niedawno zakończonej wizyty na Litwie szefa rządu Moskwy Jurija Łużkowa, uważanego w Rosji za trzecią postać polityczną po Borysie Jelcynie i Wiktorem Czernomyrdinie oraz podpisanych z nim porozumień. Dopóki Rosja nie ratyfikuje podpisanego w listopadzie roku ubiegłego układu między Litwą a Rosją o klauzuli największego uprzywilejowania w handlu takie porozumienia mają duży

wpływ na ożywienie stosunków handlowych. Podobny projekt porozumienia handlowego wysłano również do Petersburga, dokąd A. Šleževičus zamierza udać się na początku września.

Na konferencji prasowej akcentowano, że ani rząd, ani Ministerstwo Finansów nie zadowolą pracy Państwowego Inspektoratu Podatkowego i służby wykrywania przestępstw gospodarczych.

Jak poinformował E. Vilkels, obecnie podpisanie umowy w sprawie zaciągnięcia kredytów zagranicznych wysokości 546,8 mln dolarów USA, z tego wykorzystano już 323,3 mln dolarów USA. Ponieważ Litwa zgromadziła zapasy waluty wymienialnej i złota wartości około 450 mln dolarów USA, to bez żadnego trudu może zwrócić te kredyty, nie obciążając brzośmieniem długów przyszłe pokolenia. Ostatnie otrzymane kredyty były przeznaczone na rozwój drobnej i średniej przedsiębiorczości.

Zdaniem E. Vilkelsa, nie przedstawia się tragicznie również wykonanie planu dochodów budżetu państwowego na 1994 r. Gdyby rząd nie ustąpił naciskowi Sejmu i nie zatwierdził dochodów o 540 mln litów wyższych niż planował, to budżet byłby realizowany bez zarzutów. Obecnie wpłynęło około 15 proc. dochodów mniej niż planowano. Pragnąc, aby budżet został wykonany, trzeba codziennie gromadzić średnio po przeszło 10 mln Lt dochodów. W tym miesiącu dziennie wpływa mniej więcej po 9,2 mln litów.

Wykonaniu budżetu sprzyjały emowane przez państwo obligacje, których dotychczas sprzedano za 70 mln litów. Na początku września planuje się emisję obligacji za 60 mln litów. Dzięki ich sprzedaży popyt i dzięki ich rozprzeczaniu osiąga się dobry efekt ekonomiczny.

Julitta TRYK

W Solecznickiem

Łany żyta ozimego zmniejszą się o połowę

Ani jedna spółka rolna rejonu nie przygotowała się z braku nasion do siewu ozimin. Ponadto łany żyta ozimego w tym roku zmniejszą się o połowę. Takie rozmowy toczą się w rejonowym wydziale rolnictwa. Powód wciąż ten sam: nierentowność tej uprawy. Hektar żyta kosztuje 500 Lt.

Gdybyśmy otrzymali po 25 c z hektara, to i wtedy stracił stanowiąby 120 Lt. W br. plan jest o połowę niższy, a więc hektar dać ponad 300 Lt strat — mówi przewodniczący spółki rolnej "Jančiūnai" Romuald Mikonis.

Cena zboża zmniejsza do jego uprawy — tak sądzi fermier Stanisław Szeszowski. — Za tonę, po różnych potrośnieniach, otrzymujemy 160 Lt. Czy chęć z importowanego żyta będzie smaczniejsza? Trudno powiedzieć. A że droższy — nie ulęga wątpliwości. W ubiegłym roku za tonę żyta płaćliśmy po 300 Lt, chleb kosztował w sklepach 70 ct za bochenek. W tym roku cena zboża jest znacznie niższa, natomiast chleb niemal dwukrotnie droższy.

Piotr RYNGIEWICZ

Imprezy

Festiwal amatorskich filmów dokumentalnych

3 września w Oniśkach ma się rozpocząć szósty festiwal amatorskich filmów dokumentalnych "Dokumentika-94". Litewski Związek Filmowców Amatorów odrzucił tę tradycyjną imprezę po sześciu latach przerwy.

W festiwalu konkursowym wezmą udział twórcy filmów kinowych i video z całej Litwy.

Birutė Nedzinskienė

24 sierpnia 1994 r. po ciężkiej chorobie zmarła sygnatariuszka Aktu Niepodległości Litwy Birutė Nedzinskienė. Dziś jej prochy spoczną na cmentarzu w Kaniūkai.

Nie miała ona nawet 40 lat, energię przeznaczoną na całe życie zużyła w ciągu tego krótkiego okresu. Zawsze była wśród pierwszych — i w Sajudisie, i w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej, i wśród ochotników, i w niełatwych dla niepodległego państwa czasach w styczniu 1991 r. Nie napiecie, walka o sprawiedliwość nadawała jej zdrowie. Nawet będąc chora, nie ustawała w trosce o innych.

Birutė Nedzinskienė urodziła się 4 grudnia 1955 r. w Incie, Autonomice Republika Komi, w rodzinie litewskich więźniów politycznych Pranas Saulysa i Onute Girdziute-Saulienė. Po ukończeniu Jurbskiej Szkoły Średniej wstąpiła na filologię litewską Wileńskiego Uniwersytetu.

W czerwcu 1988 r. była ona wśród kowieńczyków, którzy wybrano do kowieńskiej inicjatywnej grupy Sajudis. Była ona jedną wśród tych, którzy organizowali pierwsze wiece w Kownie. Od pierwszego dnia zaangażowała się do działalności Związku Zesłańców Litwy, była członkinią rady, jak też kierowniczką wydziału literacko-histo-

O tych, co odeszli

rycznego tego związku. W lutym 1990 r. została wybrana na deputowaną do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z miasta Kowna i historia data jej zaszczyt był sygnatariuszką Aktu Niepodległości Litwy.

Bardzo wiele czasu, cierpliwości i wytrwałości wymagała od niej praca w komisji ochrony zdrowia i spraw społecznych Rady Najwyższej. Zawsze była otoczona przez umęczonych i pokrzywdzonych ludzi, w jej gabinecie nie milły telefony od proszących o pomoc.

Maksymalistyczna postawa Birutė Nedzinskienė oraz wysokie kryteria moralne w polityce pozwoliły jej jako jednej wśród pierwszych dostrzec wewnątrz państwa zjawiska, które nie zgadzały się z modelem doskonałej Litwy. Ten maksymalizm w imię przyszłości Ojczyzny doprowadził ją z gromadką współwyznawców do ruchu postępu narodu, który utworzył oni dążąc do moralności i rzetelności w polityce.

B. Nedzinskienė przez całe życie marzyła, aby widzieć jasną, pokojową, spokojną, niepodległą Litwę.

Pozostałi zagrożeni w żalobie nie tylko córka Ugnė, mąż Kastytis, siostra Danutė, ale też mieszkańcy Litwy, spragnieni harmonii i zgody.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Nieubłagana śmierć zabrała z naszego grona wybitną działaliczkę społeczną, wspaniałą kobietę i matkę, sygnatariuszkę Aktu Niepodległości Litwy BIRUTĘ NEDZINSKIENĘ. Niepodległe Państwo Litewskie było celem jej życia, który przybliżyła swą uczciwością, pryncypialnością i ofiarnością.

W tej smutnej godzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia rodzinie i bliskim Zmarłej. Świetlana jej pamięć na długo pozostanie w naszych sercach i pamięci.

25 sierpnia 1994 r.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 27 sierpnia 1994 r. ustala następującą relację litai do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kaszackie tengi	0.0668
Angielskie funty sterlingi	6.2270	Łitewskie lity	7.2993
Austriackie dolary	0.0125	100 złotych polskich	0.0175
Austriackie dolary	2.9682	Moldawskie leje	0.9639
Austriackie sztyngli	0.3684	Niemieckie korony	0.5899
100 belaruskich rubli	0.1483	Holenderskie guldeny	2.3094
Belgijskie franki	0.1258	Francuskie franki	0.1754
Czeskie korony	0.1436	100 rubli rosyjskich	0.1858
Duńskie korony	0.6536	SFR	5.8421
ECU	4.3554	Singapurskie dolary	2.6676
Estonskie korony	0.3232	Finijskie marki	0.7963
Hiszpańskie pesety	0.0311	Szwedzkie korony	0.5265
100 łwów włoskich	0.2550	Szwajcarskie franki	3.0698
Japońskie jeny	0.0462	100 ukrainskich karbowców	0.0084
Kanadyjskie dolary	2.9153	Węgierskie forinty	0.0375
Kirgiskie somy	0.3817	Niemieckie marki	2.9225

Lity na walucie podstawowej i walucie podstawowej na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4.00 litów za 1 USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4 227	4 399
Marka niemiecka	14 484	15 076
Dolar amerykański	22 418	23 334
Funt brytyjski	34 724	36 142
Frank szwajcarski	17 170	17 870

Wczoraj w Wilnie otwarto pierwszy Dom Noclegowy

Niech dom ten będzie przystanią

... dla ludzi skrzywdzonych przez los, pozabawionych z różnych przyczyn domowego ogniska, tak ważnego w życiu każdego człowieka. Życzenia te wyrażone zostały wczoraj przez wielu kto miał okazję być na otwarciu pierwszego w Wilnie Domu Noclegowego.

Idea założenia takiej placówki zrodziła się przed wielu laty. Ale idea choć rzecz piękna, nie jest warta bez pieniędzy.

Wreszcie staraniem wielu organizacji — Centrum Opieki Społecznej, "Caritasu", Zakonu Młakarskiego i wielu innych taki dom powstał. Cieszyć się z tego powodu jednak nie ma większego powodu. Fakt, że takie domy są zakładane, świadczy o naszym ogólnym poziomie życia. Niemniej nie można oczu zamknąć na los ludzi spędzających noce na ławkach dworcowych, w parkach, szpitalach, bramach...

Cóż to znaczy 40 miejsc dla stolicy. Oczywiście kropła w morzu, ale najważniejsze, że zaczął być.

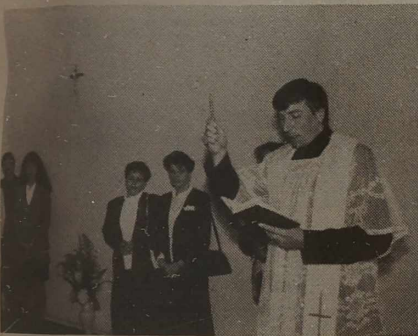
Otwarcie było uroczyste. I bardzo serdeczne. Zgromadziła się wszyscy, kto się przyczynił do powstania tej placówki, oczywiście z merem miasta na czele.

Kto tu zamieszkał — o tym szerszy reportaż w przyszłym zestawie "Wilno", dzięki jak co dzień".

Helena GLĄDKOWSKA

NA ZDJĘCIU: przewodniczący "Caritasu" Kurii Wileńskiej ks. Vidmantas Rudokas poświęcił Dom Noclegowy.

Fot. Tadeusz Ważniwicz



Kronika oficjalna

Rozmowa z dyplomatą cypryjskim

Premier Adolfas Šleževičius przyjął ambasadora Cypru na Litwie Tassosa Panayidesa, który niedawno wręczył prezydentowi republiki listy uwieczniające. Ambasador cypryjski rezyduje w Sztokholmie.

Ostatnio, gdy samoloty Litewskich Linii Lotniczych podjęły loty na Cypr, ta odległa wyspa znacznie się przybliżyła. Dlatego podczas rozmowy rozmawiano jako aktualny problem bezwizowy wjazd obywateli, konsultacje specjalistów cypryjskich w zakresie rozwijania turystyki na Litwie. Obie strony popierałyby szersze więzi przedsiębiorców, wspólne akcje w sferze międzynarodowej.

W Kiernowie

Prezydent spotkał się z archeologami

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas spotkał się w Kiernowie z grupą archeologów i historyków kraju.

Prezydent i towarzyszący mu specjaliści z grodziska Lidzkiej obejrżeli dolinę Pojaty, stynącą z unikalnych odkryć archeologicznych, zwiedzieli miejsce najnowszego wykopalisk archeologicznych, założone przed rokiem muzeum archeologii i historii, rozmawiał z pracującymi w ekspedycji archeologicznej studentami Uniwersytetu Wileńskiego.

Odkrytko tu miejsca grzebalne kultury bałtyckiej z II-III wieku, odkryto pod warstwami ziemi całe miasto z XII-XIV w. z mnóstwem śladów prawdziwej kultury materialnej. Nb. w Kiernowie odkryto najstarszą na Litwie drewnianą nawierzchnię z V wieku. W torfowiskach "litewskiej Pompei" zachowały się nawet materiały organiczne, np. łuskane orzechy, kora brzoza z wczesnego średniowiecza.

Narada merów miast i naczelników rejonów

Łatanie dziur w budżetach samorządów

Do 1 sierpnia br. budżety samorządów kraju średnio były wykonane w 42 proc. Poinformował o tym minister finansów Eduardas Vilkėtis podczas spotkania premiera Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičiusa z merami miast i naczelnikami rejonów Litwy. Ci ostatni prosili, aby w warunkach suszy zwolniono rolników od podatku gruntowego i opłaty za dzierżawę ziemi. Na takie coś potrzebna jest jednak decyzja Sejmu. Rząd

może jedynie te podatki obniżyć, jak to już zrobiono wcześniej. Zadość uczyniono również prośbie samorządów, aby przydzielano im chociażby część pobieranego podatku drogowego. Na zły stan dróg szczególnie skarżyli się mieszkańcy wsi, ale w budżetach samorządów brak środków na porządkowanie ich. Z planowanych 82 mln litów od podatku drogowego zebrano 77 mln litów i część tych środków planuje się przeznaczyć dla samorządów.

Przed sezonem ogrzewczym

"Środki na zakup paliwa będą, ale każde miasto i rejon będą wyceniane osobno" — zapewniał premier Adolfas Šleževičius zgromadzonych we czwartek w siedzibie rządu merów miast i naczelników rejonów.

Na zebraniu omawiano kwestie przygotowań do sezonu ogrzewczego lat 1994-1995. Premier odnotował, że gospodarka energetyczna Litwy przeżywa dziś trudne dni, dlatego rząd postanowił całkowicie ją przebudować. Jak powiedział A. Šleževičius, w miastach i szczególnie w mniejszych osiedlach planuje się stopniową wymianę zasobników wodę podgrzewaczy wody na płytowe. Umożliwiłoby to samym lokatorom ogrzewanie swych domów i wody, w takiej ilości, ile trzeba. Miejskie sieci ciepłone zamierza się przekazać do gestii Ministerstwa Energetyki.

Jedną z decyzji programowych było zlikwidowanie państwowego przedsiębiorstwa "Bikta", które, jak powiedział premier, było pośrednikiem w dostawach ciepłej wody mieszkańcom stolicy, bezpodstawnie podnosząc jej cenę, a wykorzystując wielką część uzyskanych środków według własnego uznania.

Premier stwierdził, że w ubiegłym sezonie mieszkańcy płacili tylko trzecią część rzeczywistej ceny ogrzewania. Pozostałą część kompensował budżet państwa. W tym roku mieszkańcy za tę usługę będą płacili drożej, a w ciągu najbliższych trzech lat spodziewane jest całkowite zrzeczenie się z subsydium.

Minister energetyki Algimantas Stasiukynas twierdził, że przedsiębiorstwo państwowe "Sistem energetyczny Litwy", któremu podlegają przedsiębiorstwa, dostarczające energię elektryczną i ciepła mieszkańcom oraz przedsiębiorstwom kraju, w tym roku będzie miało około 350 mln litów strat.

Mówiąc o nowych cenach ogrzewania, A. Stasiukynas poinformował, że przygotowano już projekt uchwały rządu, na której mocy właściciele domów mieszkalnych o powierzchni przekraczającej 100 m² zostaną zobowiązani do zainstalowania do 1 października br. gazomierzy, mieszkańcy mniejszych domów będą musieli uczynić to do 1 października roku przyszłego. Jak powiedział minister, taką uchwałę przygotowuje się po to, aby właściciele dużych domów nie korzystali z ulg kosztem innych mieszkańców.

Premier i minister energetyki również zaakcentowali problem prywatyzowanych kotłowni. Kierownicy miast i rejonów zostali poinformowani o tym, że rząd planuje przyjąć uchwałę w sprawie licencjonowania kotłowni.

Na zebraniu umówiono się, że samorządy w ciągu tygodnia przedłożą ministerstwu energetyki, finansów oraz samorządom konkretne dane o zapotrzebowaniu na kredyty i paliwa na zbliżający się sezon ogrzewczy.

Wystawa

Kazanie w obrazach

Wczoraj w galerii Kultury Rosyjskiej otwarta została wystawa Fiodora Barachtiana pod tytułem "Kazanie w obrazach". W ekspozycji obrazy poświęcone rosyjskiemu pisarzowi F. Dostojewskiemu, a także cykl "Kronika ujarzmienia Rosji".

— W ciągu ostatnich 5 lat maluję obrazy przedstawiające walkę dobra ze złem. Wydarzenia toczyły się tak gwałtownie i nieraz tak okrutnie, że trudno było nie wpaść w rozpacz. Zarzuca mi się pesymizm. Nie jestem pesymistą, raczej realistą. Sądzę, że milczenie równoznaczne by było współudziałowi, dlatego w obrazach zawieram moje szczere wyznanie — mówi F. Barachtian.

Jest to już trzecia autorska wystawa tego malarza, który cytując Kanta mówi: "Tylko tchórzliwość czyni nas posłusznymi".

Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: podczas otwarcia wystawy.

Fot. Tadeusz Ważniwicz



Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowały: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 25 sierpnia w kraju dokonano 168 przestępstw. W tym: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 2 gwałty, 12 rabunków, 8 wycieczek chuligańskich, 80 kradzieży mienia osobistego obywateli, 41 mienia państwowego i spółek akcyjnych, 16 awarii ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba. Ponadto odnotowano 4 niebezpieczne wypadki, 7 pożarów, w których zginęła 1 osoba. Znalezione 6 zwłok. Wszczęto poszukiwanie 5 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Uprowadzono 14 pojazdów. Załatrmano 32 osoby podejrzanego o popełnienie przestępstw.

Matka zginęła, dziecko ranne

25 sierpnia br. o godz. 18 we wsi Ginkunai (rej. szawelski) R. Stokus (ur. 1969r.) w stanie nietrzeźwym jadąc traktorem "Jumz-6-L" potrafił idącą drogą A. Sandariene (ur. 1974r.) z dzieckiem (ur. 1993 r.) na ręką. Matka poniosła śmierć na miejscu wypadku. Dziecko natomiast z wstrząsem mózgu i innymi złamaniami kości zostało odwiezione do szpitala.

Sprawca uciekł z miejsca wypadku

O godz. 6 nad ranem 25 sierpnia br. niedaleko miejsczka Żelmy (rej. koszedarski) przy drodze był zaparkowany samochód MAZ-504, należący do ZSA "Vista". Kierowca W. Balkiewicz i pasażer J. Markiewicz (oba ur. 1972 r.) remontowali samochód. Podczas omijania potrafił i śmierć jednej z obu zranionych kierowców volkswagena passata. Sprawca z miejsca wypadku drogowego uciekł. Prowadzi się dochodzenie wstępne.

Pożary

24 sierpnia o godz. 23 w Wilnie przy ul. Krivų 23 w mieszkaniu W. Jeleśiewicz z wybuchu pożar. W płomieniach zginął gospodarz mieszkający (ur. 1936 r.), doznał obrażeń ciała jego żona L. Jeleśiewicz (ur. 1936 r.), spalił się dobytek. Przyczyną pożaru i straty są w toku ustalania.

Nieszczęśliwy wypadek w pracy

24 sierpnia br. o godz. 15 min. 20 w Wilnie na terenie firm "Ognios centras" przy ul. Perkiu 29 (był przedsiębiorstwo naprawy samochodów) podczas montowania reklamowej wywieszki spadł dachu (wysokość 6-7 m) frezer firmy Henryk Kmiecik (ur. 1944 r.). Doznał on ciężkich obrażeń ciała — złamał kręgosłup. Poszkodowany w szpitalu zmarł.

Skutek kłótni

We wsi Dajnowa (rej. solecki) 25 sierpnia o godz. 12, podczas kłótni G. Kuzborska (ur. 1953 r.) zadła cios nożem w pierś mężowi I. Kuzborskemu (ur. 1949 r.). Poszkodowany znajduje się w szpitalu.

Rabunki

* 24 sierpnia o godz. 20 w Wilnie przy ul. Kanto trzech złodzieży w maskach na rowerach zbil V. Volechunga i zrabowało należący do wspólnej litewsko-niemieckiej firmy "Nemencine pientas", samochód nissan terrano wraz z dokumentami.

* W Wilnie przy ul. Dukštų (Šeškinė) 24 sierpnia o godz. 22 trzech napastników zbil K. Augulisa i zrabowała 50 Lt i dokumenty.

* O godz. 1 w nocy 25 sierpnia w Wilnie przy ul. Architektų osobnik napadł na R. Skvarčinskaitę, zbil ją i odebrał torebkę, w której było 28 litów, 16 tys. rubli rosyjskich i kalkulator.

W dniach 17-24 sierpnia ze spółki akcyjnej "Jumex", znajdującej się w Wilnie przy ul. Užujo 23 poprzez wyłamanie drzwi skradziono różny rzeczy wartości 9960 Lt.

Przygotowała Leonarda JURGLEWICZ

Z doniesień PAP,

ELTA, PAI PRESS

USA

Senat uchwalił ustawę o walce z przestępczością

Stosunkiem głosów 61 do 38 Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę o walce z przestępczością. Decyzja wywodzi się z Kongresu jest wielkim sukcesem prezydenta Billa Clintona, któremu pozostało już tylko podpisać ustawę, wcześniej zatwierdzoną przez Izbę Reprezentantów.

Ustawę usłuchali zablokować senatorowie z Partii Republikańskiej, domagający się zmniejszenia o 5 miliardów dolarów przewidywanych w niej wydatków na programy zapobiegania przestępczości. Protestowali też przeciw zawarciu w niej zakazów tzw. broni ofensywnej, czyli półautomatycznej broni palnej typu wojskowego (np. kalasznikow, karabinów AR-16, izraelskich uz. itp.). Programy prewencji zostały i tak wcześniej znacznie zredukowane pod naciskiem konserwatystów, ale w sprawie zakazu broni demokraci nie ustąpili.

Estonia

Tallinn zażąda 4,6 mld dolarów od Rosji

Estonia zamierza zażądać od Rosji 55 miliardów koron estońskich (4,6 mld dolarów) odszkodowania za zniszczenie środowiska naturalnego przez armię rosyjską.

Do 1 września oba kraje przedstawiać swe żądania wiążące się z wycofaniem 31 bm. żołnierzy rosyjskich z tego bałtyckiego państwa. Strona rosyjska będzie z kolei domagała się rekompensaty za zbudowane drogi i pozostawione budynki.

Armenia

Arcybiskup Torgom tymczasowym zastępcą katolikos

75-letni arcybiskup Torgom Manukian, patriarcha jerozolimski kościoła ormiańskiego, został wybrany większością głosów na tymczasowego zastępcę zmarłego tydzień temu katolikos Wazgena I. Katolikos jest głową tego chrześcijańskiego kościoła narodowego, niezależnego od Watykanu i prawosławia.

Arcybiskup Torgom urodził się w Bagdadzie, do stanu duchownego w kościele ormiańskim wprowadzony w wieku 20 lat, w 1962 roku został biskupem. Przez 23 lata kierował diecezją wschodnią w USA z siedzibą w Nowym Jorku. W 1991 r., wybrany na patriarchę jerozolimski, zajął jedną z trzech ukształtowanych historycznie samodzielnych stolic Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego.

Jego zadaniem będzie przygotowanie synodu, który wybierze nowego katolikos, odpowiednika papieża w tym kościele wschodnim. Watykanem dla kościoła ormiańskiego jest miasteczko Eczmiadzyn pod Erewanem. Tam znajduje się katedra i pałac katolikos. Tam też zostanie w niedzielę pochowany zmarły Wazgen I.

Białoruś

Wódka w górę

Cena wódki wzrosła na Białorusi o 75 procent. Za półlitrowkę "Pszencicznej" będzie trzeba płacić 4950 rubli, a nieco lepsza "Bielaja Rus" będzie kosztować 5390 rb.

Jak poinformowało Ministerstwo Gospodarki, dochody z podwyżki zostaną przeznaczone na rekompensaty dla najsłabszych w związku z podwyżką cen chleba i mleka.

Gibraltar

Pływająca klinika rozwściecza lekarzy

Hiszpańscy lekarze twierdzą, że na ukraiński statku szpitalnym, zakonwiczonym w Gibraltarze przeprowadza się nielegalnie operacje okulistyczne, zerując na tysiącach pacjentów europejskich. Specjaliści zażądali, aby rząd brytyjski usunął z Gibraltaru Pływający Oddział Okulistyczny. Klinika mieści się na pokładzie ukraińskiego statku "Piotr Pierwyj", który od przeszło roku stoi w dokach gibraltarskich. Personel jej liczy 45 lekarzy i pielęgniarek.

Klinika działa poza oficjalną kontrolą, korzystając, jak się wydaje, z braku jasności co do tego, kto jest odpowiedzialny za sprawy Gibraltar. Rząd gibraltarski twierdzi, że nie ma jurysdykcji nad statkiem, zaś urzędnicy brytyjscy mówią tylko o prowadzeniu dochodzenia w sprawie działalności statku. W czasie postoju statku w Gibraltarze przeprowadzono 12 tys. operacji okulistycznych u Hiszpanów, a także turystów i emigrantów z innych krajów Europy, którzy osiedlili się w południowej Hiszpanii i w Portugalii. Koszt jednej operacji wynosi 2 tysiące dolarów.

Statek jest jedną z dwunastu klinik utworzonych przez wybitnego okulista rosyjskiego, profesora Swiatosława Fiodorowa z moskiewskiego Instytutu Mikrocirurgii Ocznej. W ciągu roku odwiedziło pływającą klinikę 20 tysięcy pacjentów. Profesor Alfre-

do Dominguez, sekretarz Hiszpańskiego Towarzystwa Oftalmologicznego, mówi: "Oni stosują kuracje, które mogą być nieskuteczne w przypadku nieuleczalnych chorób, a także wykonują proporcjonalnie znacznie więcej operacji, niż się normalnie wykonuje w klinikach. Ten statek znajduje się na terytorium brytyjskim — dodaje prof. Dominguez — jeśli więc lekarze mają tak praktykować, ich kwalifikacje powinny być sprawdzone".

Dominguez podkreśla, że obecność statku w Gibraltarze wywołuje niezadowolone nie tylko hiszpańskich oftalmologów, którym Rosjanie odbierają prywatną praktykę. Potwierdza to prof. Colin Kirkness, sekretarz generalny Rady Profesorów Oftalmologii Uniwersytetu Unii Europejskiej: "Rada uważa — mówi prof. Kirkness — że jest to nieetyczne i nieuzupełnia legalne".

Europejska Unia Specjalistów Medycznych posuwa się jeszcze dalej: "Tego rodzaju nielegalna działalność w ogóle nie może być dozwolona w żadnym kraju Unii Europejskiej, w tym także w Wielkiej Brytanii — skomentował rzecznik Unii. — Wykorzystywanie małego terytorium dla łamania przepisów Unii Europejskiej jest nie tylko niebezpieczne samo przez się, gdyż zagraża

zdrowiu i prawom obywateli europejskich, ale także stwarza bardzo groźny precedens".

Rzecznik FLOKS (Pływającego Oddziału Okulistycznego), David Oliva, odrzuca te oskarżenia. Twierdzi, że lekarze praktykujący na pokładzie mają co najmniej po 15 lat doświadczenia w swoim zawodzie. "Oznacza to, że każdy z nich dokonał 2 tysięcy operacji zanim przyszedł na statek — mówi Oliva. Statek posiada wszystkie potrzebne zezwolenia, aby prowadzić działalność jako jednostka szpitalna".

Oliva uważa, że lekarze ze statku zoperowali 60 proc. spośród 20 tys. pacjentów, którzy się zgłosili. "W innej klinice — twierdzi prof. Dominguez — zoperowano by 30 proc. pacjentów. Oni obiecują leczenie tylko po to, aby zwolnić tempo utraty wzroku u pacjentów. To tak jakby smarować głowę masłem, by ludzie wolniej traciли włosy". Zdaniem Domingueza, w klinice próbuje się leczyć także nieodwracalne schorzenia, jak retinosis pigmentaria i atrofia nerwu optycznego.

David Oliva replikuje na to, że "o tych metodach leczenia piszą rosyjskie pisma medyczne. Jeśli komuś nie można pomóc, mówimy mu, aby nie wydawał pieniędzy na dalsze badania i kurację". Oliva podkreśla przy tym, że metody stosowane przez prof. Fiodorowa są znane na całym świecie.

Rosja

Akcjonariusze MMM chcą referendum

Rozgoryczeni akcjonariusze spółki MMM, którzy stracili swoje oszczędności z powodu nagłego zmniejszenia wartości akcji, zamierzają doprowadzić do ogólnonarodowego referendum w sprawie przedterminowych wyborów prezydenckich i ustąpienia rządu Wiktora Czernomyrdina.

Jak pisał w czwartek na konferencji prasowej

Watykan

Papież urlopuje

Rzecznik prasowy Watykanu Joaquin Navarro-Valls poinformował, że Jan Paweł II podejmie decyzję o podróży do Sarajewa po swoim powrocie do Rzymu.

Papież, który od 17 sierpnia przebywa na wypoczynku w alpejskiej miejscowości Les Combes, oczekiwany jest w Watykanie w sobotę po południu. Wg wiarygodnych źródeł, papież uda się jednak bezpośrednio z Les Combes do swojej letniej rezydencji w Castel Gandolfo i tam dokona analizy sytuacji. "Po swoim powrocie Ojciec Święty wraz z sekretarzem stanu kardynałem Angelo Sodano i innymi najbliższymi współpracownikami oceni wszystkie elementy sytuacji w celu podjęcia decyzji dotyczącej upragnionej wizyty w Sarajewie" — powiedział Navarro-Valls.

Wg informacji z Les Combes, papież spędza czas na ulubionych spacerach górskich, w których towarzyszą mu

współprzewodniczący związku obrony praw akcjonariuszy MMM Walentin Potujektow, organizacja ta została oficjalnie zarejestrowana w sądzie 10 bm.

Według opinii szefa spółki Siergieja Mawrodiego, przebywającego obecnie w więzieniu w związku z oskarżeniem o uchylanie się od podatków, akcje MMM nabyło ok. 10 milionów osób.

jedynie najbliżsi współpracownicy. W śróde, korzystając ze śmigłowca, odwiedził lodowiec "La Goletta" położony 3 100 m n.p.m. w masywie Gran Paradiso, a po południu odbył długi spacer po trasach turystycznych masywu Petit Chaux. W czwartek odwiedził kolejny lodowiec w masywie Gran Paradiso, a następnie pracował w swojej rezydencji w Les Combes, m.in. nad tekstami homilii, które zamierza wygłosić w Sarajewie.

W czasie górskich przechadzek papież spotyka niewielu turystów. Spotkanych oddarza szkaplerzami i czasami przeprowadza z nimi krótkie rozmowy. W czwartek, o czym rozpisyje się prasa, podwiózł swoim samochodem panią Vigano, którą dostrzegł pod daszkiem przystanku, gdzie schroniła się przed deszczem. Papież przeprowadził z panią Vigano krótką rozmowę, w czasie której błogosławił jej mające się narodzić dziecko (pani Vigano jest w szóstym miesiącu ciąży).



NA ZDJĘCIU: Jan Paweł II podczas pobytu na lodowcu "La Goletta".

Fot. EPA-ELTA

Mary Montegriffo, gibraltarski minister do spraw usług medycznych zaprzecza twierdzeniom Olivy, jakoby Gibraltar zaprosił statek na swe terytorium, ale zarzem utrzymuje, że jego obecność nie jest bynajmniej nielegalna. "Ten statek stoi pod banderą ukraińską, a więc odpowiedzialność za kwalifikacje lekarzy spoczywa w Ukrainie — mówi pani Montegriffo. — Oni nie znajdują się dokładnie na naszym terytorium. A ponieważ nie jesteśmy za nich odpowiedzialni, więc nie musimy rejestrować załogi".

Rzecznik ambasady brytyjskiej w Madrycie mówi nieizobowiązująco: "Zdamy sobie sprawę z niepokojów, jakie wywołuje obecność FLOKS w Gibraltarze. Rozpatrujemy je odpowiednio".

W Londynie ani Foreign Office, ani ministerstwo do spraw Commonwealtu, ani ministerstwo obrony nie biorą na siebie odpowiedzialności za klinikę. Ministerstwo zdrowia oświadczyło, że klinika jest prywatna, a więc mu nie podlega. Tylko ministerstwo transportu zareagowało pozytywnie: "Naszą jedyną troską jest przydatność statku do żeglugi" — powiedział rzecznik ministerstwa.

Małgorzata WASILEWSKA

lewizyjnych pracującą w systemie honoracyjnym zarabia miesięcznie ok. 24 mln zł.

Połowa dochodów telewizji pochodzi z reklam. Europejskie telewizje publiczne utrzymywane są głównie z abonamentu, emitowane reklamy przynoszą im około 20 procent dochodów.

Handel Litwy: ze Wschodu na Zachód

Według danych, jakie przedstawiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu, po raz pierwszy w ciągu ostatnich 50 lat obrotów towarów litewskich z Zachodem zrównał się prawie z handlem na Wschodzie. Według danych z pierwszego półrocza br. Litwa do państw zachodnich eksportowała 48,7 proc. wszystkich towarów przeznaczonych na eksport i importowała stamtąd 48,7 proc. całego importu, informuje ELTA.

Ogółem w ciągu pierwszego półrocza br. obrotów towarów Litwy z zagranicą wyniósł około 8,46 mld litów (według obecnego kursu w przeliczeniu 2,1 mld dolarów USA, w pierwszym półroczu 1993 r. obrót ten wynosił 1,33 mld dolarów USA). Znacznie rozszerzyła się również geografia handlu. Swą produkcję Litwa eksportuje teraz do 107 krajów (w 1992 r. — do 86 krajów), importuje natomiast z 115 (w 1992 r. — z 72 krajów).

Jak dotąd głównym partnerem handlu Litwy pozostaje Rosja. W pierwszym półroczu br. obrotów towarowych z Rosją wyniósł 35,31 proc. całego zagranicznego obrotu towarowego, (w tym samym okresie roku ubiegłego stanowił 35,84 proc., w 1992 r. — 40,06 proc.). Podobnie, jak w roku ubiegłym, Litwa kieruje tam blisko 30 proc. eksportu. Chociaż mniej niż w roku ubiegłym, to jednak największe towary importuje się na Litwie również z Rosji — około 39 proc. całego importu (w 1992 r. Litwa sprowadziła z Rosji prawie 64 proc. wszystkich towarów).

Rosja, podobnie jak i niektóre inne kraje obecnej WNP, pozostaje głównym dostawcą nośników energii,

metali żelaznych i kolorowych, drewna, bawełny, przedziw syntetycznej i włókienniczej oraz innych surowców.

Na drugim miejscu w imporcie plasują się Niemcy. W pierwszym półroczu br. Litwa sprowadziła stamtąd ponad 14,4 proc. całego importu (w tym samym okresie roku ubiegłego — 13,41 proc.).

Zgodnie z danymi, jakie udostępniło Ministerstwo Przemysłu i Handlu Litwy, obrót towarowy między Litwą i Niemcami w pierwszym półroczu wyniósł ponad 1 mld litów, czyli 12,66 proc. ogólnego obrotu Litwy. Z tego importowano towary na sumę ponad 700 mln litów (14,43 proc. całego importu Litwy) i eksportuje się do Niemiec na sumę prawie 370 mln litów (ponad dziesiątą część eksportu Litwy).

Do najaktywniejszych partnerów handlowych Litwy, poza Rosją i Niemcami, należą Ukraina (6,9 proc. całego obrotu handlu zagranicznego), Białoruś (4,8 proc.), Łotwa (4,15 proc.), Polska (3,79 proc.), Włochy i Holandia (po 3,1 proc.), Szwecja (2,72 proc.), Dania (2,08 proc.) oraz Finlandia (2,01 proc.). Jak twierdzą eksperci, ostatnio rozszerza się handel Litwy również z innymi państwami Europy zachodniej, zwłaszcza z W. Brytanią i Francją.

Duży wpływ miały na to podpisane umowy o wolnym handlu z państwami skandynawskimi, przygotowane i podpisane umowy o popieraniu i ochronie inwestycji z W. Brytanią, Koreą i Chinami oraz innymi państwami, umowa o współpracy gospodarczej z Indiami, Unią Europejską. Przygotowuje się układ o wolnym handlu między Unią

Europejską a Litwą. Co prawda, w handlu z innymi państwami zachodnimi Litwa więcej sprowadza, niż eksportuje produkcję.

Specjaliści pozytywnie oceniali to, że w tym roku znacznie zmalał nieprzetworzony reeksport metali kolorowych z Litwy, za granicę sprzedaje się więcej wyrobów włókienniczych, artykułów spożywczych, maszyn i urządzeń.

W pierwszym półroczu br. Litwa sprowadzała zza granicy głównie nośniki energii — ropę naftową, gaz, maszyn, oleje. Zakupiono już prawie za półtora miliarda litów, co stanowi ponad jedną czwartą całego importu litewskiego. Znaczną część importu Litwy stanowią też metale, wyroby przemysłu chemicznego, środki transportu, wyroby włókiennicze, różne maszyny i urządzenia.

Eksport litewski ilustruje prawie cały przemysł Litwy. Jest to głównie chemia, mleko i in. przetwory, produkcja mechaniczna i pokrewnych gałęzi, drewno i wyroby z niego, wyroby włókiennicze, maszyny i urządzenia.

Aktywizację eksportu specjaliści tłumaczą tym, że mieszkańcy Litwy mogą kupować mniej towarów, że po podrośnięciu nośników energii wzrosły ceny, by ochronić rynek wewnętrzny wprowadzono cło na wwożoną na Litwę produkcję, co za tym banki Litwy były szczególnie mało aktywne współpracując ze swymi kolegiem na Wschodzie. Wszystko to zachęca firmy i przedsiębiorstwa Litwy do sprzedawania towarów na Zachodzie za walutę wymienialną, chociaż po niższych cenach.

technicznej, oznakowania jakości wyrobów, składu surowców itp. Takie przypadki zarejestrowano w Kownie: spółki akcyjne "Trys berzeliai", "Ferida", "Apranga", a także z CDT w Wilnie. Towary tam są przyjmowane bez certyfikaty i dlatego klient jest często oszukiwany ciekawą: "Made in Germany", "Adidas", "Made in Italy" itp.

Łotwie grozi rozkwit przemysłu

Łotwa, która zwykle eksportowała swoją produkcję rolną, dziś coraz więcej jej importuje. Tymczasem ceny, po jakich przedsiębiorstwa przetwórcze skupują od mieszkańców produkty rolne, są dwukrotnie mniejsze niż w innych krajach. Otrzymując opłatę cenę za swoją pracę, rolnicy nie mogą rozwijać produkcji. Nie zachęcają do jej rozwoju także wysokie taryfy celne. Wszystko to, zdaniem ekspertów, może wywołać nową falę przemysłu w kraju.

Niezadowoleni akcjonariusze firmy "Philip Morris"

Jakkolwiek eksperci twierdzą, że handel wyrobami tytoniowymi przynosi dochód, ostatnio akcjonariusze spółki "Philip Morris" są coraz bardziej niezadowoleni z powodu małych zysków i niskich dywidend.

W najbliższym czasie przewiduje się zwolnienie walnego zebrania akcjonariuszy, planuje się wyprzedaż nowych akcji. Zdania ekspertów co do prospe-

rowania firmy "Philip Morris" są podzielone. Jedni uważają, że pomimo trudnych czasów i dużej reklamy antytytoniowej, udaje się jej nadal czerpać całkiem dobre zyski, inni zaś są wyraźnie niezadowoleni i planują oddzielić się od spółki i działać na własną rękę.

Polska liczy na nowe wpływy z prywatyzacji

Ministerstwo finansów Polski liczy, że w przyszłym roku, dzięki prywatyzacji do skarbu państwa wpłynie 1,3 mld dolarów. Obecnie wpływy z prywatyzacji wynoszą 525 mln dolarów. Zwiększyć tę sumę do 1,3 mld ma się zamiar dzięki tak zwanej kapitalnej prywatyzacji, czyli wyprzedzi społeczeństwu całych firm. Następnym etapem będzie prywatyzacja banków, które ma dać zysk rzędu 306,7 mln dolarów oraz dzierżawa firm państwowych grupom pracowników (zakładany zysk 197 mln dolarów).

Zmniejszono grzywnę spółki "Dunlop Slazenger"

W 1992 roku wymierzono kompanii "Dunlop Slazenger" grzywnę pieniężną, jako że brytyjska spółka "Newit" oskarżyła ją o nieprawidłowe eksporty swych produkcji do krajów Wspólnoty Europejskiej. Sąd, uwzględniając różne okoliczności, zmniejszył grzywnę z 6,1 mln dolarów do 3,7 mln dolarów.

Op. Julitta TRYK

Rozczarowanie...

Za wcześnie na ludzką twarz kapitalizmu

W 1968 roku Czesi i Słowacy domagali się "socializmu z ludzką twarzą". Dziś Polacy wolałoby o kapitalizm z ludzką twarzą...

Po 4 latach wyrzeczén Polacy mieli już dość rygorystycznej, stabilizacyjnej polityki Balcerowicza i postawili w wyborach parlamentarnych, 19 września 1993 roku, na lewicę. Ale nadzieje na popuszczenie pasa zawiady. Postkomunistyczne partie rządzącej koalicji nie dokonały — wbrew obietnicom — żadnego zwrotu w gospodarce. Według ekspertów, chcąc podążyć śladem prawdziwych, poludniowozwiązkowych tygrysów Polska, musi zwiększyć stopę wzrostu do przynajmniej 7 proc., co wymaga zwiększenia inwestycji, przyspieszenia prywatyzacji i dalszej rewizji usług socjalnych. Jak to jednak wytłumaczyć strajkującym robotnikom, którzy odešli od socjalizmu marząc nie o liberalnym kapitalizmie, lecz o kapitalizmie "z ludzką twarzą"?

Rozczarowani robotnicy z wielkich zakładów odwracają się od wypromowanych przez siebie reform. Chcą odczuć efekty poprawy sytuacji gospodarczej na własnej skórze. Podczas demonstracji w Warszawie, 12 maja, nieśli trumny z napisem "neopopiepek", żądając zniesienia kontroli plac w przedsiębiorstwach państwowych. Dotąd reforma odbywała się głównie kosztem zatrudnionych w sektorze państwowym. Nauczyciele, urzędnicy, górnicy są potencjalnymi ofiarami zmian. Pokładali duże nadzieje w lewicy.

Robotnicy znów strajkują pod sztandarami "Solidarności". Jej lider, Marian Krzaklewski mówi, że związek walczy o zmiany systemowe w Polsce w kierunku modelu "rynkowo-kooperacyjnego z elementami solidaryzmu społecznego i prawnie określonymi zasadami dialogu między partnerami". Zdaniem Krzaklewskiego robotnicy powinni czynnie uczestniczyć w procesie przekształcania gospodarki.

Polska jest pierwszym krajem, który wylecził się z komunizmu i ma duże szanse zbudowania demokratycznego kapitalizmu. Jednak nikt dziś nie może obiecać na razie polskim robotnikom dużo więcej, niż dał im Balcerowicz. Dziś nikt nie ośmieliłby się powiedzieć Polakom, jak uczynił to w 1980 roku Lech Wałęsa, że zbuduje dla nich "drugą Japonię". Jeszcze w 1989 roku pierwszy niekomunistyczny premier w całym bloku wschodnim, Tadeusz Mazowiecki, obiecywał "społeczną gospodarkę rynkową".

Jednak sięgnął po Balcerowicza, bo sytuacja gospodarcza wymagała radykalnych działań. Marzenia miały się zderzyć z realiami: mamuty nieefektywnej, komunistycznej ekonomii nie mogły z dnia na dzień stać się świetnie prosperującymi przedsiębiorstwami. I choć Balcerowicz dokonał prawie cudu, dławiąc inflację, czyniąc złotówkę wymienialną, zapelniając półki sklepów — przeciętnemu pracownikowi nie dało to zbyt wiele. W

dotadku stanął przed nieznany dotąd lękiem: utratą pracy, która gwarantowała życie na niskim poziomie. Dziś jest w Polsce prawie 3 mln bezrobotnych. W niektórych rejonach kraju wskaźnik bezrobocia przekroczył 30 proc.

Wałęsa, rozpoczynając kampanię prezydencką w końcu 1990 roku, jeszcze raz poderwał masy rozczarowaną polityką ekipy Mazowieckiego. Chwyliłmy hasłem "100 mln dla każdego Polaka", zdolał przekonać wyborców do programu powszechnego prywatyzacji. Pełni energii politycy nie znanej wcześniej ogłody maleńkiej partii — Kongresu Liberalno-Demokratycznego — który Wałęsa wziął do nowego rządu, nadal tempo prywatyzacji. Jednak do dziś Polacy nie dostali do rąk obiecanych bonów prywatyzacyjnych. Choć ponad połowa zatrudnionych pracuje w sektorze prywatnym, wciąż istnieje ponad 6 tys. państwowych przedsiębiorstw. Państwo jest właścicielem 60 proc. przemysłu.

Nieprzypadkowo największą popularnością cieszy się w Polsce aktualnie Jacek Kuron, minister pracy i polityki socjalnej w rządach Mazowieckiego i Hanny Suchockiej. Kuron niezmordowanie prowadzi kampanie pozyskiwania zwolenników przemian w gazetach i telewizji. Promował radykalne reformy, mówiąc otwarcie o konieczności wyrzeczén, "ale jednocześnie próbował organizować pomoc — zarówno poprzez struktury państwowe, jak i działania społeczne — dla tych, którzy uboleli słynne zupy dla potrzebujących, nazywane "kuroniówkami", wyjazdy wakacyjne dla dzieci z ubogich rodzin. To właśnie ten polityk, który próbował budować "kapitalizm z ludzką twarzą", łączył reformy z wrażliwością społeczną. W zeszłym miesiącu Kuron przyniósł z gorąco do własnej porażki. Jego zdaniem, ugrupowania polityczne w Polsce dzieli się na dwa zwalczające się nudy: "przajaciół rynku" i "przajaciół ludzi". "Oba jednakowo głupie" — podsumował Kuron, rezygnując z kandydowania do władz swojej partii, sterującej coraz bardziej na prawo, zwłaszcza po połączeniu się z Kongresem Liberalno-Demokratycznym w Unię Wolności.

Po raz pierwszy od początku reform rząd próbuje określić długoterminowy plan działania. Czy jednak zdoła sam ze sobą dojść do zgody, skoro nawet bieżąca polityka została powierzona automatyzmu pilotów, a piloci chcą się być oskarżeni o wzrost inflacji i załamanie gospodarcze, będzie końcem tej formacji. Ojciec reform, Balcerowicz, już alarmuje, że w gospodarce trwa erozja. Na ludzką twarz kapitalizmu Polacy będą musieli czekać z zaciśniętym pasem.

Juliusz URBANOWICZ

(PAI)

Mozaika Zagraniczne buble

Rynek nasz zalewa fala zagranicznych towarów, w tym duża ilość walpiaków. Państwowa Inspekcja Jakości ma wprawdzie prawo wymagać od placówek handlowych certyfikacji jakości, ale kontrola nadal jest słaba, a wymierzone grzywny raczej symboliczne. Wszystko to powoduje, że w naszych sklepach i kramiach jest coraz więcej bublej, przeterminowanych i nieprzystających do użytku artykułów spożywczych. Podstawowe przyczyny stanu rzeczy są dwie: 1) certyfikat drożej kosztuje niż zapłacenie grzywny, 2) do dziś Litwa korzysta z dawnych sowieckich standardów, gdyż przejście na europejskie wymaga dużych inwestycji.

I jeszcze jedno. Obecnie producent sam ma prawo zatwierdzać normatywność jakości i odpowiadać za jakość produktu. Praktyka wykazuje, że producent często nadużywa swych praw.

Państwowa inspekcja w ciągu 5 miesięcy sprawdziła 95 przedsiębiorstw i aż w 57 odnotowała naruszenia jakości. 43 osoby ukarano w trybie administracyjnym, do budżetu wpłacono 2 tys. 639 litów. Ostatnio sprawdzono także wiele przedsiębiorstw przemysłu lekkiego: z towarów za 949 tys. litów aż 42,9 proc. to były buble.

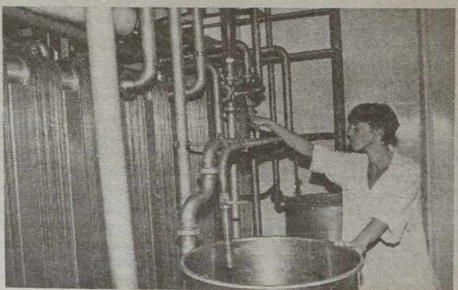
Szczególnie dużo zastrzeżeń do jakości notuje się w nowo powstałych firmach indywidualnych. Praktycznie pracują one bez żadnej dokumentacji

Kazimierz spożywczych z odłuszczonego mleka zaczęła produkować przy pomocy nowego sprzętu niemieckiego szwajniczka SA "Sirmena". W ciągu doby można wyprodukować do pięciu ton tego produktu. Niestety, z braku chłodnego mleka dostarczonego zaledwie 1,5 tony. Według ona do Niemiec, skąd się otrzymuje tak potrzebną walutę na zakup nowego wyposażenia.

Jak i wcześniej produkuje się tu masło, litewski ser twarogowy. Prawie cała produkcja wędruje do Wilna.

NA ZDJĘCIU: mistrzyni A. Morkūnienė.

Fot. Gediminas Svitajlus (ELTA)



Za rokokowym portalem kościół dominikański

Miała być krótka wzmianka o pani Annie Szymańskiej, która przyjechała z Warszawy i w korytarzu kościoła św. Ducha restauruje malowidła ściennie. Niespodziewanie temat się rozszerzył, o czym później.

Pani Anna jest studentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Urodziła się w Olsztynie, a jej przodkowie wywodzą się spod Niemenczyzny i Lidy. Przyjechała do Wilna z własnej woli, zauroczona ciekawymi malowidłami ściennymi kościoła św. Ducha. Po załatwieniu wszelkich formalności z miejscowymi władzami od spraw ochrony zabytków przystąpiła do pracy. W przedświątecznym świątyni są cztery malowidła ściennie, przedstawiające mistyczne przepowiednie losów chrześcijaństwa i końca świata: śmierć, sąd ostateczny, czyściec i Jeruzalem niebieskie. Pani Annie zlecono, a raczej pozwolono, odrestaurować ostatnie z wymienionych malowideł, gdzie centralną postacią jest obłubienica unosząca się do nieba.

— Co sądzi pani o tym dziele?

— Najprawdopodobniej pochodzi ono z XVIII wieku. Autor — nieznanymi, przypuszczalnie — zakonnik dominikański. Bardzo mi się podoba to malowidło. Jeśli wszystko będzie się dobrze układało, do końca września powinienam zakończyć restaurację. Będzie to moja praca dyplomowa z konserwacji i restauracji malarstwa ściennego.

Anna Szymańska wykonała już niezbędne czynności rutynowe: ze-



szkrobywanie, przemywanie, czyszczenie. A potem — retusz, uzupełnianie ubytków, rekonstrukcja dołu, najbardziej zniszczonego, prawie doszczętnie startego przez wchodzących i wychodzących z kościoła ludzi.

Przy okazji pokazuje odsoniety na dole malowidła (ogółem mierzy ono 5 m²) niewielki prostokąt. — Coś tu się kryje — zaznacza. — Prawdopodobnie przy pomocy promieni podczerwonych uda się ustalić, co tam było poprzednio.

Bogato zdobione wnętrza kościoła św. Ducha przetrwało do naszych dni. Niestety, nie można tego powiedzieć o rozległych ognisk zabudowaniach klasztoru dominikańskiego. O tym, że były one równie wytwornie dekorowane, że odznaczały się piękną architekturą, świadczą zachowane fragmenty. Zdumiewają przepiękne malowidła ściennie krążących klasztornych, ilustrujące dzieje zako-

nu dominikańskiego, przedstawiające obrazy z życia świętych dominikańskich. Bez wątpienia autorem jest malarz wysokiej klasy. Ciekawe resztki malarstwa manierystycznego przetrwały na piętrze pomieszczeń poklasztornych. Wszystko to, niestety, niszczy w zastraszającym tempie, zżerane przez wilgoć i grzyby.

Zabudowania poklasztorne zwrócone zostały niedawno Kurii, część przekazano kościołowi św. Ducha. Brak słów, aby opisać, w jakim są stanie.

Klasztor założony przez Aleksandra Jagiellończyka, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, w 1501 roku kilkakrotnie był przebudowywany i poszerzany, głównie na skutek pożarów nawiedzających nasze miasto. Wreszcie w 1844 roku został zamknięty i przekazany urzędowi magistrackim, urządzono w nim także mieszkania. Warto przy okazji przypomnieć, że w murach kla-



sztornych więziona częściowo była w 1823 r. młodzież filarecka, a potem uczestnicy powstania styczniowego.

Po ostatniej wojnie miał kilku różnych właścicieli, absolutnie nie dbających o stan zabudowań. Wreszcie wynieśli się oni, zostawiając daleko posuniętą ruinę. M.in. część zabudowań została zniszczona, w miejscu tym znajduje się szkoła im. S. Neris.

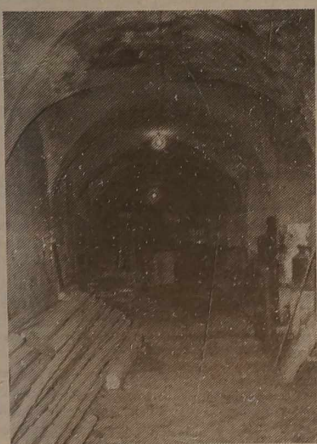
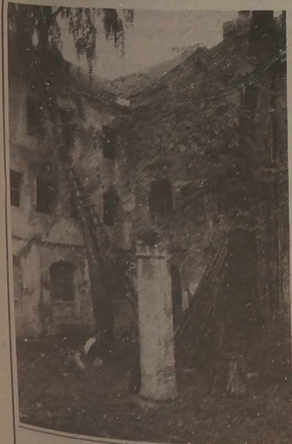
Mimo takich doświadczeń dziejowych dziś jeszcze ważne oko dostrzec może piękno tych budowli. Szczególnie wrażenie robi wirydarz, czyli czworoboczny dziedziniec, otoczony murami zabudowań poklasztornych. Piękny i bezgranic-

nie smutny, ze stojącą pośrodku kolumną, którą nie już nie wieńczy, z pochylonymi trzema wiekowymi drzewami. Patrz na wirydarz oknami bez szyb budynki poklasztorne, pozbawione w wielu miejscach dachu, otoczone gdzieniedzie bu-
twiężymi rusztowaniami.

Tymczasem zakrystian pan Wiktor Bieniaszewicz sprząta zwały śmieci. Cierpliwie ładuje je na taczkę i wywozi z wewnętrznego dziedzińca... Tu przypominało mi się, że kiedyś, jeszcze przed wojną, wileńska młodzież akademicka w czynie społecznym uporządkowała rozległe podziemia kościoła św. Ducha. Przypominałam także, że mamy Stowarzyszenie Katolickie, że jest wreszcie Rodzinka Dominikańska.

Zdaję sobie sprawę, że wieczorki poetyckie przy świecach i śpiewanie pod akompaniament gitary jest znacznie przyjemniejsze niż sprzątanie zalegających od lat wielu śmieci. A jednak może?...

NA ZDJĘCIACH: Anna Szymańska na tle malowidła ściennego w przedświątecznym kościele św. Ducha. Oby z lekkiej ręki restauratorki inne cenne pamiątki tej świątyni doczekały lepszych czasów; taka spuścizna została po poprzednich właścicielach; krążanki klasztorne z całą pewnością upiększała ręka wytrawnego malarza; pan Wiktor Bieniaszewicz sprząta wirydarz klasztorny.



Może
Ostra polczy nas Brama

Lektury

W tytule (patrz zdjęcie obwoluty) zawarta jest nadzieja i zwątpienie równocześnie. Z uwagi na to, że książka ta przygotowywana była z myślą o wycieczce papieża Jana Pawła II na Litwę, chyba jednak nadzieja przeważała. Mniejsza zresztą o to. Pomysłodawcą i realizatorem tej ciekawej antologii jest historyk Marian Marek Drozdowski, który ją opracował i słowem wstępnym opatrzył.

Wizyta Ojca Świętego przeszła już do historii. Nadzieje zostały nadziejami. Na pocieszenie zostały nam piękne, mądre, mocno wzruszające i krzepiące

teksty pisane prozą i strofami poezji, zebrane w jedną całość.

Zgromadził M.M. Drozdowski wszystkie najpiękniejsze słowa, dedykowane, naszym zdaniem, najpiękniejszemu miastu Wilni i Litwie. Pozytnym o "Modlitwy Ojczyzny" ks. Piotra Skargi, rektora Akademii Wileńskiej, a kończąc tekstami, które z pewnością przejdą do historii.

Z przyjemnością informujemy, że wśród innych znalazł się wiersz Alicji Rybalko. Przedrukujemy go. Bynajmniej nie przez kumoterstwo. Po prostu

wiersze Alicji bardzo lubimy. Ten się nazywa "Idąca".

Idziesz przez pola, Ojczyzno, na przelaj ku Miastu, krwawych szlendarów nie dźwięgiesz i wzrok Ci nie pali, przedzierasz się pośród chwastów, tenz dopierowidła, jak ty jesteś mała. Idziesz zgarbiona od Świąt z Niedziela Palmowa

w dłoń, suniesz wolnieko z Bieniakof, Niemieja, Połukul, Naroczy...

Idziesz — i pachnieś mocno jak ziemia i kwiat jabłoni, a niebo silej się wyższe o Twoje błękitne oczy.

Antologia zawiera także noty biograficzne większość autorów wybranych tekstów. Szkoła tylko, że jej karty są nowoczesnym obyczajem skłajane, a nie zrywane, jak to czyniono dawniej. Warto jednak rozglądać się za nią podczas pobytu w Polsce.

Kolumnę przygotowała
Halina JOTKIALLO
Fot. Tadeusz Wainiewicz

"i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej"

To była szansa konsolidacji społeczności polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

ma powstać pod egidą ZPL, raczej należy wątpić. Pan prezes Maciejewski nie bój się, by nowa organizacja nie wyemulowała się spod jego kontroli. A przecież ZPL przetrwała jedną rozgrywkę za drugą, tworzenie organizacji politycznej jest też tego dowodem. I mimo to, ta cała organizacja będzie tkwiła w ramach ZPL, a ludzie, którzy mają coś do powiedzenia, ludzi, których poglądy nie zawsze są zgodne z poglądami kierownictwa ZPL, po prostu do tej organizacji nie zaangażują.

— Przeglądajcie Pan, że wielu znanych działaczy nie pójdzie na zjazd założycielski nowej organizacji?

— Tak, dlatego tylko, że zostali w swoim czasie wyeliminowani z działalności ZPL, wyłącznie za to, że ich pozycje nie zawsze były zgodne z pozycją kierownictwa Związku. Jako że ZPL utracił wiele akcji i ludzi odchodziło z niego, nie widząc w nim swego miejsca, to tworzenie partii pod egidą tej organizacji zwabiłoby poparcie dla partii. Już były konflikty związane z formowaniem grupy inicjatywnej. Przeciwnie, niektórzy oddziały ZPL nie weszli do tej grupy lub nie zostali zaproszeni...

— Czy wierzy Pan w zarejestrowanie tej organizacji przed wyborami do rad samorządów?

— To zależy wyłącznie od sprawności osób, które się tym zajmą. Wszystko zależy od ich kompetencji. Wszelkie dokumenty będą przygotowane w należyty sposób, jeżeli organizatorzy skorzystają z pomocy prawników, nie widzę przeszkód.

— Rozumiem, że w sytuacji, w której się znaleźliśmy, Pan w zasadzie popiera ideę powołania organizacji politycznej, ale uważa Pan, że mogłaby ją zakładać inna grupa.

— Przede wszystkim nie należało tego czynić pod egidą ZPL. Trzeba było przeprowadzić szersze rozmowy, konsultacje, nawet zwołać okrągły stół na ten temat i zaprosić do tej organizacji ludzi o różnych poglądach, bo w sporach w dyskusji rodzą się najlepsze decyzje. To była szansa konsolidacji naszej społeczności. Nie została ona wykorzystana, bo kierownictwo ZPL po prostu się boi, że zapraszając ludzi o innych poglądach może stracić na autorytet.

— Bez znaczenia jest i to, że sposób, w jaki liderzy ZPL prowadzą walkę polityczną, jest argocinski, co trudno czasami zrozumieć. I dziś znów ci ludzie otrzymują mandat od pre-

zesa Związku. Negatywne jest i to, że ZPL identyfikuje się z różnymi siłami politycznymi w Polsce. To jest bardzo niekorzystne dla Polaków na Litwie, jak i dla tych, którzy mają ambicje ZPL reprezentować. Gdy w poprzedniej kadencji Sejmu RP marszałkiem Sejmu był prezes ZChN Wiesław Chrzanoński, ZPL identyfikował się z tym zjednoczeniem (w siedzibie Związku wisiały nawet hasła ZChN). Dziś prezes ZPL deklaruje, że jest sojusznikiem rządzącego ugrupowania — PSL. W końcu wypadłoby się określić, przy kim się jest. A z drugiej strony, demonstrowanie poparcia tylko dla ZChN czy PSL jest szkodliwe dla społeczności polskiej na Litwie. Dla tej społeczności jednym sojusznikiem jest państwo polskie, niezależnie od tego, jaka partia rządzi. Co będzie, jeżeli PSL przegra najbliższe wybory sejmowe, czy wówczas ZPL przejdzie do opozycji wobec rządu polskiego? Czy tych błędów uniknie nowa organizacja polityczna?...

— Niedługo się o tym dowiemy. Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO

ZM ZPL odbyła się dyskusja na ten temat. Podczas tej dyskusji był obecny zarówno prezes Korczyński, jak i niektórzy posłowie na Sejm z frakcji ZPL. Kto i jak wyrażał (posługując się jakimiś kryteriami) zasługi poszczególnych działaczy na rzecz polskości? Czy tymi kryteriami mają być głębia i gładkie wystąpienia, oraz zapewnienia z wysokich trybun, czy normalne codzienne życie według określonych zasad i cierpliwa, na pozór niewidoczna praca wiodąca do celu?

O co wam chodzi, Panowie? O to o łamaniu kopii? Członkom grupy inicjatywnej przypadała w udziale wcale niełatwa rola — przygotowanie zjazdu założycielskiego. I to jest nasz jedyny "przywilej". A zjazd zdecydowały kto, gdzie i kogo ma reprezentować? Nie wyprzedzamy wypadków.

Tadeusz FILIPOWICZ

Proszę wysłuchać także drugiej strony

Nawiązując do wywiadu z prezesem Wileńskiego ZM ZPL Stanisławem Korczyńskim ("K.W." — 24. 08.94), w którym był wymieniony również mój nazwisko, chcę zaznaczyć, że:

Rzeczywiście — ośobiście się nie znamy, nie przyjaźnimy się rodzinami. Ale jako wiceprezesa jednego z kół pan Korczyński mnie zna, w każdym razie powinien znać i pamiętać. Jeżeli tak nie jest, to świadczy raczej na niekorzyść pana prezesa.

Ja również oczekiwałem, że inicjatywa utworzenia grupy założycielskiej nowej organizacji wypłyne od prezesa

Miejskiego Zarządu ZPL. Niestety, do 12 sierpnia br. (przedzielny zjazdu ZPL) to nie nastąpiło. Zresztą i podczas obrad zjazdu była możliwość wyrażenia się do tej grupy i wyrażenia zastrzeżeń i uwag. Nikt z nich tego nie robił tajemniczo.

Nie mogę zgodzić się z twierdzeniem pana Korczyńskiego, że nie był zainteresowany w całej sprawie. Rozważania o potrzebie (z wiadomych powodów) powołania organizacji politycznej rozpoczęły się w środowisku polskim na Litwie już na początku lata br.

Między innymi 9 czerwca br., na zebraniu Klubu Dyskusyjnego przy

"Dramatu" część druga, niezakończona...

(Dokończenie ze str. 1)

ca br. Sprawa jednak została odroczone na wniosek przedstawicieli Telewizji Polskiej S.A., który pozwano do uczestniczenia w niej na prawach trzeciej strony. Chodziło o to, że polska strona nie została przed procesem oficjalnie zapoznana ze szczegółami procesu, na który ją pozwano.

Wczoraj wymienioną sprawę cywilną sąd ten rozpatrywał po raz drugi. Na rozprawę przybyły wszystkie zainteresowane strony. Powód — czyli "Bałtycka TV" — stawiał się w osobie dyrektora generalnego Telewizji Bałtyckiej Gintaras Songailis (a propos w asyście dwu adwokatów). Główny pozwany — przewodniczący Zarządu LTR Gediminas Ilgūnas nie miał w ogóle adwokata, gdyż Zarząd, jako instytucja państwowa, nie dysponował pieniędzmi na jego wynagrodzenie. Ale to uwaga na marginesie, bo pan prezes w tym rozpatrywaniu sprawy i bez adwokata godnie bronił pozycji Zarządu. W imieniu współpoważanego — czyli Litewskiego Centrum Radia i Telewizji — wystąpił techniczny dyrektor tego centrum Juozapas Rapkavičius. Stronę trzecią, czyli Telewizję Polska S.A. reprezentował tradycyjnie dyrektor biura handlu i wyśprzący z zagranicą Jerzy Romański i adwokat strony trzeciej Kazys Rakauskas.

Tym razem sprawę podzielił czasu antenowego na 38 kanałów rozpatrywaną przez ponad trzy godziny. Zaraz na wstępie posiedzenia jeden z adwokatów "Bałtyckiej TV" przedstawił sędziemu V. Raizysowi (jako dowód w sprawie) rachunek strat "Bałtyckiej TV" od chwili, gdy na 38 kanałach przez

trzy dni w tygodniu zaczęto transmitować TV Polonię. Ale w trakcie procesu zostało wyjaśnione, że "Bałtyckiej TV" chodzi nie tylko o wotki, ciwarki i soboty, lecz generalnie o prawo nadawania na Litwie polskiego programu. Zdaniem "Bałtyckiej TV", żadna litewsko-polska umowa nie uprawnia TV Polonii do istnienia na naszych ekranach — ani jako środka masowego przekazu, ani jako przedmiotu gospodarczego. Ścisłej mówiąc — "Bałtycka TV" walczy już nie tylko o te trzy dni w tygodniu, lecz o całkowite wyeliminowanie TV Polonii z 38 kanału.

W toku posiedzenia sądu, które odbyło się 25 sierpnia, strony wytaczały najcięższe "działa" w postaci umów, ustaw i statutów, które przećca czterokrotnie sobie nawzajem. Nie wiem, czy wystarczy jeden sędzia, by się połączyć w tym, kto u nas na Litwie ostatecznie ma prawo podzielić konkursy na wynajęcie kanałów, wynajmować te kanały, pobierać za nie opłaty i dzielić czas antenowy. W każdym bądź razie Litewskie Centrum Radia i Telewizji skwapliwie "umyło ręce" twierdząc na rozprawie sądowniej, że dla centrum jest objętym, jako telewizja w jakichś dniach nadaje na 38 kanał, tym bardziej, że obie płaci. I w ogóle — umowę z Telewizją Polska Centrum podpisało na żądanie Ministerstwa Łączności i Informatyki RL oraz Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji.

Dziennikarze nie powinni wydawać sądów na temat tego, w czyich kompetencjach leży zawieranie umów z Telewizją Polską i które z tych umów są ważne, a które nie. My, jak i wszyscy nasi Czytelnicy, chcemy po prostu

oglądać polski program. I jedno jest pewne — będziemy go spokojnie oglądać jeszcze do 13 września, gdyż do tego dnia sędzia Rišys oddał dalsze rozpatrzenie tej sprawy. Odroczone ją znów na wniosek trzeciej strony — Telewizji Polskiej S.A., która zobowiązała się do 13 września przedstawić sądowi umowę zawartą w 1990 roku między Komitetem ds. Radia i Telewizji RP i Komitetem ds. Radia i Telewizji RL. Siódmy punkt tej umowy głosi, że LRT zobowiązuje się transmitować na Litwie polski program, zaś Telewizja Polska w zamian będzie przygotowywała i nadawała w Polsce litewskojęzyczne programy dla Litwinów tam zamieszkających. Jeden egzemplarz tej umowy posiadała Litewska TV, ale zginał on podczas wydarzeń styczniowych w 1991 r. W każdym bądź razie żadna ze stron tej umowy nie zrywała i jest ona nadal podstawą prawną, na której mocy ukazuje się u nas polski program.

"Bałtycka TV" (acch niechętnie) zgodziła się na odroczenie sprawy. Do swego pozwu jednak, w którym dotychczas żądała anulowania decyzji Zarządu LRT o podziale czasu antenowego, dodała punkt, w którym żąda anulowania umowy między Telewizją Polską i Litewskim Centrum Radia i Telewizji z 12 maja 1994 r., na której mocy oglądamy dziś TV Polonię. Nie wiadomo tylko, czy anulowanie takiej umowy leży w kompetencji sądu dzielnego. Ale nie wyprzedzajmy faktów. Zaznaczajmy do 13 września i do trzeciej części "dramatu", którego reżyserem tak pragnie być "Bałtycka TV".

Lucyna DOWDO

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej

O zwróceniu Sejmowi Republiki Litewskiej do powtórnego rozpatrzenia uchwalonych przez Sejm Republiki Litewskiej ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze i ustawy Republiki Litewskiej "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze"

Po zapoznaniu się z uchwalonymi przez Sejm Republiki Litewskiej ustawą Republiki Litewskiej o prokuraturze i ustawą Republiki Litewskiej "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze", przedłożonymi do podpisania i oficjalnego opublikowania, konstatauję:

W treści i piątej części artykułu 11 ustawy o prokuraturze ustala się, że prokuratora generalnego Republiki Litewskiej mianuje i odwołuje Sejm Republiki Litewskiej na wniosek prezidenta Republiki, natomiast zastępców prokuratora generalnego mianuje i odwołuje Sejm Republiki Litewskiej na wniosek prokuratora generalnego.

Jednakże punkt piąty artykułu 67 Konstytucji Republiki Litewskiej ustala, że Sejm tworzy przewidziane ustawowo instytucje państwowe oraz mianuje i odwołuje ich kierowników.

W artykule 1 ustawy "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" mówi się, że Prokuratura Generalna Republiki Litewskiej nie jest tworzona od nowa, a tylko reorganizowana.

Poza tym przyznaje Sejmowi kompetencje mianowania i odwoływania zastępców prokuratora generalnego, których pełnomocnictwa nie są konkretnie określone w ustawie o prokuraturze, w tym przypadku nie może być uznane za zasadne.

Artykuł 84 Konstytucji ustala obszerną listę kandydatów tych kierowników instytucji państwowych, które prezydent Republiki przedstawia Sejmowi. Nie wspomina się na niej kandydatury prokuratora generalnego.

Te okoliczności budzą poważne zastrzeżenia, czy założenia części trzeciej i piątej artykułu 11 ustawy o prokuraturze nie przeczą Konstytucji Republiki Litewskiej.

Trzeba też odnotować, że 14 grudnia 1993 r. Sejm Republiki Litewskiej powołał uchwałą "O zarysach reformy systemu prawnego i ich wcieleniu w życie", którą zaakceptował podstawy reformy systemu prawnego, a 31 maja 1994 r. przyjął ustawę Republiki Litewskiej o sądach. Zarówno w podstawach reformy systemu prawnego, jak też w ustawie o sądach zawarte jest ustalenie, że prokuratora generalnego Republiki Litewskiej i jego zastępców mianuje oraz odwołuje prezydent Republiki.

W części pierwszej artykułu 8 ustawy o prokuraturze nie przewidziano prawa sądu (sędziego) wszczęcia bez wystarczającej podstawy sprawy karnej przeciwko funkcjonariuszowi prokuratury, a w części czwartej artykułu 11 — ograniczono podstawy odwoływania prokuratora generalnego.

Konstatację w punktach 1 i 2 części pierwszej artykułu 31 ustawy o prokuraturze nie są uzasadnione prawnie pod względem funkcji pełnionych przez prokuraturę.

Ustalenie ustawy "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" w sprawie terminu pełnomocnictw pracujących obecnie prokuratora generalnego nie jest uzasadnione.

Pod dokonaniem oceny wyszczególnionych istotnych niedociągnięć wyciągam wniosek, że ustawa o wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze nie mogą być podpisane i opublikowane oficjalnie i muszą być zwrócone Sejmowi Republiki Litewskiej do powtórnego rozpatrzenia.

Na podstawie pierwszej części artykułu 71 Konstytucji Republiki Litewskiej:

1. Zwracam Sejmowi Republiki Litewskiej do powtórnego rozpatrzenia ustawę Republiki Litewskiej o prokuraturze i ustawę Republiki Litewskiej "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze".

2. Wnoszę następujące poprawki i uzupełnienia do ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze i ustawy Republiki Litewskiej "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze":

1) Część pierwszą artykułu 8 ustawy o prokuraturze uzupełnić słowami "I sąd (sędzia)";

2) trzecią, czwartą i piątą część artykułu 11 ustawy o prokuraturze dać w następującym brzmieniu:

"3. Prokuratora generalnego na okres siedmiu lat mianuje i odwołuje prezydent republiki.

- 1) na własne żądanie;
- 2) po wyczerpaniu się pełnomocnictw;
- 3) z powodu stanu zdrowia;
- 4) po osiągnięciu 65 lat lub przejścia na emeryturę;
- 5) po wyrażeniu na inne stanowisko lub przeniesieniu za jego zgodą do innej pracy;

6) jeżeli swym postępowaniem uchybił mianu prokuratora;

7) jeżeli uprawnieni się obwiniający go wyrok sądu.

5. Zastępców prokuratora generalnego mianuje i odwołuje prezydent republiki na wniosek prokuratora generalnego".

3) W części drugiej artykułu 21 ustawy o prokuraturze wykreślić słowa "Sejmowi Republiki Litewskiej" i na miejsce ich wpisać słowa "prezydentowi Republiki";

4) W części pierwszej artykułu 31 skreślić punkty 1 i 2, natomiast punkty 3 i 4 uważać za punkty 1 i 2;

5) W artykule 2 ustawy "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" wykreślić słowa "31 grudnia 1994 r." i na miejsce ich wpisać słowa "po mianowaniu prokuratora generalnego Republiki Litewskiej czy Sądzie Najwyższym Litwy";

6) W artykule 3 ustawy "O wcieleniu w życie ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" wykreślić słowa "20 lipca 1994 r." i na miejsce ich wpisać datę uchwalenia ustawy o prokuraturze po powtórnym jej rozpatrzeniu w Sejmie Republiki Litewskiej.

Prezydent Republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno, 9 sierpnia 1994 r.

Regina Žepkaitė

Fragment dziejów Wilna



Polityka Rządu Litewskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie Próby ustabilizowania życia w Wilnie

Aprobowizacja mieszkańców miasta. Pisanu już, że po wkroczeniu do Wilna wojsko litewskie znalazło zamknięte sklepy, ogromne koleje przed piekarniami, wzbudzony tłum pogłosek o wprowadzeniu litu i dewaluacji złotego w stosunku 1 lit = 5 złotych. Wymagano, że mieszkańcy Wilna chcieli przemianować w pierwszym dniu wkroczenia wojska litewskiego do Wilna. Tak atmosfera przetrwała w zamieszku 31 października. Przed władzami litewskimi stanęło pilne zadanie poprawy sytuacji, zastrzeżenia się o aprobowizację ludności. W pierwszych dniach kuchnie wojskowe rozdawały miejscowym mieszkańcom po 20-25 zł obiadów. Jednocześnie rozpoczęto organizowanie handlu artykułami żywnościowymi. W pierwszych dniach, niemal rzadko z wkroczenia wojska, zaczęły działać po trzy sklepy "Maistasu" i "Pienocentrasu", to sklepy z artykułami pierwszej potrzeby, uruchomila litewska spółdzielnia na Wileńszczyźnie "Rūta". Była to spółdzielnia, która działała jeszcze w latach okupacji polskiej, została ona zamknięta w wyniku nasilenia ograniczenia w 1937 roku życia kulturalnego i gospodarczego Litwinów. Po przyjeździe Wilna do Litwy "Rūta" utrzymywała stosunki handlowe z "Lielaisiem".

Uruchomione sklepy spożywcze nie zapoziwały dostatecznie miasta w żywność. Rozporządzeniem dyspozytora cen, od 2 listopada miały być otwarte wszystkie sklepy w mieście. Artykułów spożywczych dostarczały na "Maistas" i "Pienocentras". Otwarto jadłodajnię "Valgis", niebawem jeszcze kilka stołówek. Obiad początkowo kosztował 21,50 zł, a 31, później 1 Lt 40 ct = 1 Lt 60 ct. Jednakże mogli z kłosa zebrać wyłącznie przybyli z kłosa zebrać w pieniądze litewscy urzędnicy i wojskowi.

Zarządzeniem dyspozytora cen z 2 listopada 1939 roku ustalono sztywne ceny artykułów spożywczych w litach i złotych: 1 kg chleba - 0,25 Lt i odpowiadające - 0,50 zł białego pieczywa - 1 kg - 0,60 Lt i 1,20 zł; 1 kg maki pszennej pierwszego gatunku - 0,55 i 1,10; 1 kg maki pierwszego gatunku - 0,55 i 1,10; 1 kg maki drugiego gatunku - 0,50 i 1,00; 1 kg maki trzeciego gatunku - 0,45 i 0,90; 1 kg maki czwartego gatunku - 0,40 i 0,80; 1 kg maki piątego gatunku - 0,35 i 0,70; 1 kg maki szóstego gatunku - 0,30 i 0,60; 1 kg maki siódmego gatunku - 0,25 i 0,50; 1 kg maki ósmego gatunku - 0,20 i 0,40.

Wadliwosci sklepów surowo zaprzeczone, podnosząc cenę, wymagano sprzedawania towarów zarówno za litę, jak i za złotą. Jednakże właściciele sklepów wykorzystywali sytuację i bez względu na warunki zarządzenia, starali się sprzedawać towary tylko za litę, sami bowiem placili za artykuły

spożywcze wyłącznie litami. Jeżeli ktoś sprzedawał za złotą, to za 1 litą zdierał po 10-15 złotych.

Choćby zostały podjęte kroki w kierunku uporządkowania aprobowizacji, to jednak nie zmniejszały się kolejki przed sklepami. Decydowało o tym kilka przyczyn. Jedną było to, że posiadający złote mieszkancy - zarówno przybyłe, uciekinierzy, jak i miejscowi - pragnęli jak najszybciej je upłynnić i zgromadzić zapasy żywności. Zatem, kolejki tworzyli głównie ci, którzy byli zaopatrzeni finansowo, ale nie miejska biedota. Po drugie - spekulacja. Kilogram kupionej w sklepie masła na targu sprzedawano po 30 zł (cena sklepową - 8-7,60 zł), smalcu - za 25 zł (cena sklepową - 4,70 zł) itp.

Pilnie poszukując wyjścia z sytuacji, władze doszły do wniosku, że zlikwidowanie kolejek i zwalczanie spekulacji będzie tylko możliwe przez wprowadzenie kartek żywnościowych. 2 listopada opublikowano rozporządzenie dyspozytora cen w sprawie wprowadzenia kartek żywnościowych i norm żywności na jedną osobę. Ustalono 500 g chleba na dwa dni, 1 kg maki pszennej na dwa tygodnie, 1 kg maki trzaski (smalcu, słoniny czy wędziny) na dwa tygodnie, 250 g masła na dwa tygodnie, 500 g soli, 500 g cukru, 500 g kawy na 1 miesiąc. Na świeże mięso, z wyjątkiem wędziny, kartek nie wprowadzono.

Do wydawania kartek przy każdym posterunku policji utworzono punkt wydawania kartek. Na podstawie książek meldunkowych mieszkańców imienne kartki żywnościowe wydawało właścicielom domów. Były one wypisywane na specjalną listę, którą właściciel domu z podpisem odbiorcy zwracał policji. Taki tryb wydawania kartek, naturalnie, miał też odwrotną stronę: bez kartek, a więc bez artykułów żywnościowych miały pozostać osoby nie zameldowane, ukrywające się głównie ze względów politycznych i innych; umożliwilo to policji chociaż częściowo lepiej poznać skład społeczny i narodowościowy oraz inne dane dotyczące ludności miasta.

Gdy na większą skalę pojawiły się fałszerstwa kartki, samorząd miejski polecił, by wszystkie wydane przed 10 listopada kartki zatwierdził w samorządzie miejskim, postawić pieczęć właściciela domu, przy czym kartkę powinien podpisać albo sam właściciel, albo upoważniona przezeń osoba do spraw meldunkowych. Na kartce musiała też być postawiona pieczęć sklepu. Pracownicy sklepów zobowiązani byli do zatrzymania każdej podejrzanej kartki, a jej właściciela należało przekazać policji.

Po otrzymaniu kartek żywnościowych mieszkańcy mogli kupować towary w wyznaczonych do tego

sklepach za złote (dopóki były w obiegu).

W ogóle, liczba sklepów w Wilnie zwiększała się. W połowie listopada 1939 roku było 14 należących do "Maistasu" sklepów masarskich. W kwietniu było ich już 22. Na początku grudnia w różnych miejscach miasta działało osiem sklepów spółdzielni "Rūta". Niebawem było ich 14. Spółdzielnia rozszerzała swoją działalność również na peryferiach. Po drugie jednakże, jak widzieliśmy, także rozszerzenie działalności spółdzielni i ich związków rujnowało drobnych kupców Wilna i Wileńszczyzny.

Dzięki takim posunięciom, mianowicie zwiększaniu liczby sklepów, dostaw wystarczającej ilości artykułów spożywczych do Wilna (za litę we wszystkich sklepach towary były sprzedawane bez kartek) - sprawy aprobowizacji miasta weszły na normalne tory. Jednocześnie zmieniał się wygląd zewnętrzny miasta, do czego szczególnie zmierzali władze litewskie. Znaczniki byto pod dostatkami, ale ludzie nie mieli pieniędzy (w tym wypadku litów), by ją kupić.

Poza kartkami żywnościowymi, były też kartki na naftę. W listopadzie-grudniu na osobę przydzielono po 2 l, w styczniu - po 3 litry nafty.

Norma paliwa płynnego była ograniczona również dla instytucji państwowych i samorządowych, nawet dla korpusu dyplomatycznego. W styczniu dla samochodów instytucji wydano po 30 l, dla właścicieli taksówek - po 80 l, dla dyplomatów - po 30 l paliwa.

Ludzie pracy byli zadowoleni z kartek. Znikły kolejki przed sklepami, najniezbędniejsze artykuły można było kupić za te pieniądze otrzymywane jako wynagrodzenie za pracę, chociaż w małowartościowych złotych. Niezadowolone były osoby moczniejsze pod względem finansowym, które miały więcej złotych.

Za artykuły spożywcze otrzymano 4,80-5,55 złote.

Wymiana i deponowanie złotych. Ponieważ złoty był podstawową jednostką polskiej waluty, więc oszczędności mieszkańców odzyskanej Wileńszczyzny były złożone w złotych; występowały one w całym obrocie pieniężnym regionu. Złotówkami płacono za pracę, za zakupy, za mieszkanie. W celu ujednolicenia życia, a jednocześnie systemu finansowego Wilna i Wileńszczyzny z całą Litwą, należało wycofać złoty i wprowadzić litę. Tymczasem, szczególnie po wybuchu wojny, w Wilnie i na Wileńszczyźnie zgromadziło się bardzo dużo złotych. Do Wilna trafiły też zasoby grodzkiego oddziału Banku Polskiego, które nielegalnie puszczono w obieg w Wilnie. Po prostu było rzeczą niemożliwą ze względu na sytuację gospodarczą i potencjał finansowy Litwy wymiana ich wszystkich na litę. Wymianę złotych na litę na wielką skalę utrudniały również inne ważne przyczyny. Na początku złotych miały rezerwy złota zostały wywiezione za granicę, więc złote nie miały pokrycia. Za granicę złota było wykorzystywane według uznania polskiego rządu emigracyjnego i na jego potrzeby; utrzymywano i polskie jednostki wojskowe za granicą, udzielano pomocy emigrantom. Okrucy złota, będącego w dyspozycji polskiego rządu emigracyjnego, trafiały też do Wilna jako pomoc dla uciekinierów, a częściowo również dla "przybyszów". Wraz z wyczerpywaniem się zapasu złota obniżała się również wartość złotych, zaufanie banków międzynarodowych do niego. W kołach finansowych za złote płacono coraz niższą cenę. Np., na giełdzie w Amsterdamie (Holandia) z 1 złotego płacono 5 centów.

Władze litewskie były dobrze obznajomione z sytuacją złotego i jego perspektywą. Nie wolno było lekceważyć interesów swego państwa i z ilości do mieszkalni w Wilnie i cierpiących biedę Polaków wymieniać na litę nieograniczone sumy złotych. Postanowiono wymienić 200 złotych na rodzinę, po 100 złotych na samotnych. Złote wymieniano w stosunku 1 lit = 2 złote. I taka wymiana w rzeczywistości była pewną ofiarą, zaślikiem dla ludzi.

(Cdn.)

Rocznice tygodnia

* 29 sierpnia przypada 100 rocznica urodzin Balsa Mingilasa (1894-1958), litewskiego literata.
* 29 sierpnia 1939 r. (data śmierci wg nowych danych) zmarł w obozie w ZSRR Bruno Jasieński (ur. 1901), pisarz polski, przedstawiciel futurizmu.
* Przed 70 laty, 30 sierpnia 1924 r. urodził się Truman Capote (zm. 1984), pisarz amerykański.
* 30 sierpnia 1809 r. zmarł Ignacy Potocki (ur. 1750), marszałek wielki litewski, członek Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca Konstytucji 3 Maja.
* Przed 110 laty, 31 sierpnia 1884 r. urodził się Bronius Laucėvičius - Vargas (zm. 1916), litewski dramaturg i prozaik.
* 31 sierpnia 1749 r. urodził się Aleksander Radiszczew (zm. 1802), rosyjski pisarz i filozof, czołowy przedstawiciel oświecenia.
* 1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę - rozpoczęła się druga wojna światowa.

* Przed 100 laty, 1 września 1894 r. urodził się Antanas Jokimas (zm. 1964), litewski inżynier architekt.
* 1 września 1879 r. urodził się Stefan Czarnowski (zm. 1937), polski socjolog, historyk i teoretyk kultury.
* Przed 100 laty, 2 września 1894 r. urodził się Kazimierz Felczar (rozstrzelany w 1943 r.), dziekan Wydziału Lekarskiego USB, profesor patologii ogólnej, prezes Izby Lekarskiej w Wilnie, światowej sławy badacz nowotworów.
* 3 września - Dzień Morza Bałtyckiego.
* Przed 55 laty, 3 września 1939 r. Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom.
* 4 września 1809 r. urodził się Juliusz Słowacki (zm. 1849), jeden z najwybitniejszych poetów polskich, twórca polskiego dramatu romantycznego, nowator w zakresie środków artystycznych.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
J															
K															
L															
M															
N															

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: A - słynny tor w Paryżu, na którym odbywają się wyścigi konne; B - z drewna przeżutego ze śliną buduje gniazdo; C - w starożytnym Rzymie zimowe łąki wojska; D - twórca (1370 r.) mongolsko-tureckiego państwa ze stolicą w Samarkandzie; E - w religii - kraina szczęśliwości; F - warstwa izolacyjna przewodu elektrycznego; G - trybuna dla widzów na wyścigach konnych; H - francuska rasa królików mięsnych; J - jeden z gatunków żyta; K - uskokowy występ w ścianie świątyni; L - chroniony ptak pogranicza lasów i pól; M - jeden z narządów mowy; N - starodawne urządzenie do mielenia ziarna; O - miasto w województwie bydgoskim; P - pierwiastek chemiczny; Q - mieszkanie przeznaczone dla kobiet muzułmańskich; R - rzeka w Brazylii, lewy dopływ Amazonki; S - mechaniczny instrument muzyczny w kształcie skrzyni; T - w średniowieczu brzoń piechoty; U - rodzaj kroju spódnicy; V - w mitologii japońskiej - bogini Słońca.

PIONOWO: 1 - znany fiński pilot w wyścigach samochodowych "Formula-1"; 2 - kobiece nakrycie głowy noszone dawniej w Rosji; 3 - dwuletnia cebulowa roślina warzywna i przyprawowa; 4 - złota moneta angielska like w XV w.; 5 - w muzyce określenie tytułowe utworu w temple szymbik; 6 - kamień półszlachetny, odmiana agatu; 7 - rzadziły Rosję; 8 - miasto w województwie kaliskim nad Prosną; 9 - w szermierce - walka dodatkowa; 10 - jedna z cech Brahmana wolnego od cierpienia; 11 - imitacja sprzedawanych towarów; 12 - nauczyciel wymowy, mowa; 13 - warstwa gęsta z szkieletu, piasku, koczownic; 14 - afrykańska choroba izolacji cieplnej; 15 - pasterek, koczownic; 16 - afrykańska choroba zwierząt przenoszona przez muchy tse-tse; 17 - podnośny ton mowy; 18 - organiczne rodniki aromatyczne; 19 - cenny składnik run i pastwisk; 20 - instytucja udzielająca krótkoterminowych pożyczek pod zastaw; 21 - rulonik z papieru; 22 - amerykańska aktorka filmowa i piosenkarka; 23 - według Nowego Testamentu przyczyniła się do stracenia Jana Chrzciciela; 24 - ptak chowany dla ozdobywni piór.

Uwaga! Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło - aforyzm rzymskiego filozofa, poety i retora Seneki.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 20 SIERPNIA
POZIOMO: lodówka, jesiór, stawka, illoraz, wędzark, aktyw, biwak, kapitan, maciora, analiza, sporysz, pinia, tiera, riposta, brozo, tarcza, minaret, Korczak.
PIONOWO: kontrakt, zół, oktawa, remiza, wino, straszak, akapit, wyrocznia, więzienie, satrapa, karnisz, Aragon, liternek, prądziad, krater, patron.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Policja nie ma prawa ścigać złodziei w szabas

Policja izraelska nie ma prawa ścigać złodziei w żydowskie święto – szabas. Taki nakaz wydał były wielki rabin sefarydzki Izraela, Owadia Yosef. Rabin dopuszcza pójść policji jedynie wówczas, gdy bandyty zagrażają życiu obywateli. Rabin Yosef zakazuje też świadkom przestępstwa – np. włamania do banku – użycia telefonu by zaalarmować policję.

Rabin Yosef jest najważniejszym przywódcą duchowym Żydów sefarydzkich (orientalnych), dla których jego nakazy są bezwzględnie obowiązującym prawem. W izraelskim kodeksie karnym nakazy te nie mają mocy prawnej.

Żydowski szabas obowiązuje od piątku wieczór do sobotniego zachodu słońca. Wówczas prawowiernych Żydów obowiązuje całkowity zakaz pracy i podróży.

Jeszcze jeden John Kennedy?

Mężczyzna, który twierdzi, że jest dzieckiem prezydenta Johna Fitzgeralda Kennedy'ego i Marilyn Monroe zwrócił się do sądu w Los Angeles o nadanie mu nazwiska Johna F. Kennedy Junior. Wnioskodawca, noszący nazwisko John Reuben Burton chce również, aby sąd dokonał zmiany nazwiska dwójki jego dzieci.

Sprawa sądowa ma się odbyć 9 września. Jak dotąd nie udało się ustalić, czy John Reuben Burton naprawdę istnieje, czy też chodzi o żart. Wnioskodawca nie podał swego domowego adresu, a jedynie adres urzędu pocztowego na Wilshire Boulevard, jednej z głównych ulic Los Angeles. Wykonawcy testamentu Johna Kennedy'ego i Marilyn Monroe obowiązują się jednak, że w wypadku zgody sądu na zmianę nazwiska, Burton zażąda od nich pieniędzy.

Czeski prymas w wakacje zdobywał Alpy i czytał kryminały

Czeski prymas, arcybiskup praski Miroslav Vlk wraz ze swym trzema przyjaciółmi, także biskupami, podczas letnich wakacji zdobywał w Szwajcarii alpejskie szczyty i... czytał kryminały.

"Wykorzystałem propozycję moich gimnazjalnych kolegów z nauki w Szwajcarii, którzy zaferowali mi skromne mieszkanie w szwajcarskich Alpach, na wysokości 1800 metrów nad poziomem morza" – powiedział prymas Czech. "W wędrówkach na szczyty, których wysokość przekraczała 4 tysiące metrów czasami korzystałem z kolegi 'linowej'" – dodał.

"Wieczorem, kiedy zmęczeni wracaliśmy do domu, gotowaliśmy sobie kolację, pomodliliśmy się i śliśmy spać. Czasami starczało trochę czasu na kryminał, a także na coś poważniejszego np. na papieskie dokumenty z ostatniego czasu" – powiedział arcybiskup M. Vlk.

Berlusconi sprzedał willę księżętowi saudyjskim

Poważny dziennik mediołata "Corriere della Sera" potwierdził wiadomość o sprzedaży willi premiera Silvio Berlusconi'ego "La Certosa" na Smaragdowym Wybrzeżu.

Informacji tej zaprzeczali współpracownicy Berlusconi'ego. Powołując się na źródła z sardyńskiego rynku obrotu nieruchomościami "Corriere della Sera" podaje, że willę sprzedano nie sułtanowi Brunel, jak utrzymywał dziennik "La nuova Sardegna", lecz saudyjskim księżętowi Mohamedowi Fanukowi i Mahdiemu, kuzynom następcy tronu saudyjskiego. Według dziennika do transakcji doszło w nocy z 11 na 12 sierpnia na pokładzie jachtu książąt "Coral Hilland".

"La Certosa" leży na terenie 7-hektarowego parku, ma 27 pokoi, 12 łazienek, domową pływalnię, saunę, salon obywateli biologię, schron przeciwatomowy oraz pomieszczenia dla służby i ochrony osobistej.

Za willę, w której nie chciała mieszkać żona premiera Włoch, była aktorka Veronika Lori, Berlusconi wziął podobno 60 miliardów lirów (ok. 40 milionów dolarów).

Czarno-białe bliźniaki

Brityjskie małżeństwo dorobiło się bliźniak różnego koloru. Zdaniem lekarzy szanie, by biała matka i czarny ojciec spłodzili bliźniaki różnego koloru wynoszą 1:1.000.000.

Po urodzeniu bliźnięt była lekka niebieskie, a po kilku dniach stały się różowe, powiedział ich ojciec, 29-letni Curtis Simmons. Pod koniec tygodnia stało się jasne, że Reece będzie miał ciemną skórę i czarne włosy, a Louise będzie biała jak Marion (żona).



Białoruska first lady

Żona prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, Galina, ma 39 lat i od dawna prowadzi przedszkole w kołchozie Ryżkowie (rejon szkłowski). Jest matką dwóch synów. Starszy, Wiktor, kształcił się na dyplomata na uniwersytecie w Mińsku, młodszy Dymitr, chodził jeszcze do szkoły.

Swego męża Galina zna jeszcze z ławy szkolnej. Blżej zaś od czasu, kiedy jako uczeń 10 klasy, występując na szkolnej zabawie noworocznej w charakterze Dziadka Mroza, ją właśnie, koleżankę z dziewiątej klasy, wybrał na Śnieżynkę. Gospodarstwo rodziny Łukaszenków jest nieduże – kilka kur, krowa, kot i owczarek Łada. Galina przyznaje, że nie ma najmniejszej ochoty przeprowadzić się do Mińska, iż cięż jej rola pierwszej damy republiki, a także nieznane obowiązki protokolarnie i wiecznie obecny w sieni, w charakterze posterunku nr 1, milicjant.

Chodzą jednak słuchy, że Galina wybiera się do Mińska. Wszak prezydentowi potrzebna będzie atmosfera domowego ogniska. Ale obiecuje, że nie będzie się wtrącać w sprawy, które "nie są dla bab".

NA ZDJĘCIU: żona prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki podczas codziennych obowiązków w gospodarstwie.

Patolog zbada ponownie przyczynę śmierci Presleya

Patolog z Florydy dr Joseph Davis zbada na zlecenie władz stanu Tennessee całą dokumentację medyczną (w tym protokoły sekcji), dotyczącą śmierci legendarnego "króla rock and rolla" Elvis Presleya.

Oficjalną przyczyną śmierci piosenkarza w sierpniu 1977 r., która widnieć na akcie zgonu podpisanym przez patologa z okręgu Shelby, Jerry Francisco, była choroba serca. Przyczyna ta od samego początku była podawana w

wątpliwości. Francisco oskarżony był m. in. o ukięcie roli, jaką w śmierci gwiazdora odegrały narkotyki.

Davis, który przybył już do Memphis, oświadczył, że będzie poszukiwał jednoznacznych dowodów sfalszowania aktu zgonu. Dodał, że jego raport dla władz powinien być gotowy za dwa tygodnie.

Davis nie zamierza odwiedzić słynnego Gracelandu – posiadłości Elvisa, gdzie się on pochowywał.

Hiszpanie lepiej parzą herbatę

Hiszpańskie towarzystwo lotnicze Iberia otrzymało w Londynie nagrodę za "najlepszą herbatę podawaną w powietrzu", wyprzedzając m.in. dwa towarzystwa brytyjskie. Nagrodę przyznało 18 degustatorów podróżujących incognito samolotami różnych linii.

Stowarzyszenie Tea Council, skupiające specjalistów od herbaty z całego świata, porównało napoje podawane przez 30 linii lotniczych i jego "tajni agenci" – zanim wyłożyli orzeczenie – przelecieli łącznie milion kilometrów, odbywając 239 lotów.

W rezultacie wygrała Iberia za herbatę najlepszej jakości, podawaną z uśmiechem, o najlepszej temperaturze i w najbardziej przyjaznym – gdyż wszystkie te kryteria były brane pod uwagę. Iberia zdeterminowała dotychczasowego "mistrza dobrej herbaty" – towarzystwo American Airlines.

Brytyjskie linie British Airways i British Midlands uratowały reputację swego kraju, udobywając drugie i trzecie miejsce.

"Tea Council" nie ujawniło nazw linii lotniczych podających najgorszą herbatę.

96-letnia miss

Po serii eliminacji do konkursu na Miss Itali, w urodziskowej miejscowości Andoraoko Savony odbyły się także wybory najpiękniejszej z włoskich kobiet starszego pokolenia. Tytuł "Miss Babci" zdobyła 96-letnia wdowa Apollonia Brati, która pokonała 11 konkurentek elegancją, uśmiechem, a przede wszystkim jasnością umysłu.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Sierpień kończy się na wysokiej nucie, wrzesień będzie obfitował w wydarzenia. Być może często trzeba będzie zmieniać taktykę. Wiele znajdzie sponsora, który opłaci podróż za granicę. Życie osobiste będzie miało bezpośredni wpływ na karierę. Dla kobiety niezmągnięty w tym miesiącu dwukrotnie będzie ofiarowywane ręką i serce. Pomyślne kolory – zielony, niebieski i różowy.

WODNIK. Najpewniej dozna tego, co zmieni całe życie i poglądy na istotę rzeczy. We wrześniu rozszerzy się sfera aktywności. Życie urzędnika średniego szczebla będzie ustabilizowane. Skłócenie kochanków szczęśliwie pogodzi się. Samotna kobieta, która uciepiła od brutalnych mężczyzn pozyska serdecznego przyjaciela. Wasz kolor – czerwony.

RYBY. Ostatni dzień sierpnia pod wieloma względami wpłynie na życie Ryb we wrześniu. Uważnie słuchając głosu intuicji. Szczególnie pomyślna będzie pierwsza połowa miesiąca. Najpewniej przekonasz się o tym w dniach 2-3 września. Dojrzeje nowa skłonność sercową, dusza będzie pełna poezji. Zaleca się kolor błękitny, unikajcie różowego i czerwonego.

BARAN. We wrześniu pogryzą się w pracy. Plany trwać będą często zmieniać dostosowując się do nowych warunków. Pierwsze problemy finansowe zaistnieją w dniach 2-3 września. Partnerstwo może być zawodne. Syn marnotrawny powróci do domu rodzicielskiego. Układ planet będzie przychylniejszy dla kobiet, a nie dla mężczyzn. Kolory różowy i zielony zwiększą szansę na sukces.

BYK. Pozytywne tendencje sierpnia ustąpią miejsca liczącym problemom we wrześniu. Będzie to wymagało od was maksimum praktyczności. Zdaniem astrologa, w tym etapie nie warto eksperymentować. Jeżeli jednak zaryzykujecie, to zapamiętajcie najpóźniejszego dnia – 2, 12, 13 i 17 września. Oczekuje nowa miłość i mocny wstrząs emocjonalny. Zalecane kolory – różowy lub złoty.

SPORT

PLYWANIE. Australijczyk K. Perkins ustanowił w ostatnim dniu pływackich konkurencji Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Kanadzie dwa rekordy świata. Płynął w finale wyścigu na 1500 m stylem dowolnym "po drodze" uzyskał rekordowy wynik na 800 m – 7 min. 46,00 sek. Również wynik uzyskany na mecie wyścigu – 14 min. 41,66 sek. jest nowym rekordem świata.

KOLARSTWO. Na odbywających się na Sycylii kolarskich mistrzostwach świata w jeździe indywidualnej na czas (29,6 km) złoty medal zdobyła Amerykanka K. Kurreck. Drugie miejsce zajęła Kanadyjka A. Camplionis, a trzecie – Francuzka J. Longo. Reprezentantka Litwy J. Polikevičiūtė zajęła 10 miejsce tracąc do zwyciężczyni 2 min. 09 sek. E. Pučinskaitė z taką samą stratą została sklasyfikowana na 12 pozycji.

Mistrz świata w jeździe indywidualnej na czas wśród mężczyzn został brytyjski kolarz Ch. Boardman. Użył on na 42-kilometrowej trasie czas – 49 min. 35 sek., wyprzedzając Włocha A. Chiuratto – o 48 sek., oraz mistrza świata amatorów z ubiegłego roku Niemca J. Ullricha – o 1 min. 50 sek. Polak Z. Jaskuła zajął 9 miejsce. Reprezentant Litwy A. Kapsutis ze stratą 4 min. 36 sek. uplasował się na 24 miejscu.

PIŁKA NOŻNA. W rewanżowym meczu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów wileński "Zalgiris ERSW" na własnym boisku rozgromił walejski klub "Barry Town" – 6:0 i awansował do dalszych gier.

Nie powiodło się w tym turnieju talijńskiej "Normie", która uległa na wyjeździe słoweńskiej drużynie "Branik" – 0:0. We wstępnej rundzie turnieju Ligi Mistrzów "Hajduk" Split pokonał u siebie warszawską "Legię" – 4:0 i awansował do pierwszej rundy rozgrywek.

* W pierwszym finałowym meczu o Puchar Ameryki klub "Velez Sarsfield" (Argentyna) pokonał "Sao Paulo" (Brazylia) – 1:0. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 31 sierpnia.

BLIŹNIĘTA. Prawie przyjemnością staje się bieg z przeszłością. To, co przyjemne, harmonijnie łączy się z tym, co jest pożyteczne. Nie gonię za naszczytami i dążę do pomyślności materialnej. Wawrzyny są ziemne, a pieniądze – realne. Kobiety powinny zmniejszyć wydatki. Przyszłość zachodzących osłania mgła. Zalecane kolory – złoty i zielony.

RAK. Oczekuje stabilności i postępu. Okoliczności układają się pomyślnie, macie wiele nowych planów, możliwości są sprzyjające. Ważne zmiany rozpoczną się już w dniach 1-2 września, kobiecie radzi się przypadek. Młodej kobiecie radzi się, aby nosiła szmaragdy lub perły. Jeżeli ich nie ma, to w ubiorze nieodzwonnie są kolory zielony i błękitny.

LEW. Mitych niespodzianek można spodziewać się w dniach 2-3 września. Na waszym firmamencie układ planu jest tak pomyślny, że nawet astrologi trudno powiedzieć, skąd nadejdzie sukces. W rodzinie panuje całkowite wzajemne zrozumienie, a może nawet idylla. Właściwa przygotowania do pewnych uroczystości. Zakochani kategorycznie stawiają kwestię małżeństwa. Wasz najlepszy kolor – to złoty.

PANNA. Zakończy sierpień w miłości i powodzeniu w działalności. We wrześniu czekać na was będzie zasłoneżone dary losu. Ale pod jednym warunkiem: unikajcie konfrontacji z tymi, którzy mają władzę. I jeszcze – w żadnym przypadku nie odstępować od przyjętych norm ustawowych. Nie poddajcie się namowom sprytnego partnera. Kobieta powinna być ostrożna przy kierownicy. Waszym sprzymierzeńcem jest kolor biały.

WAGA. We wrześniu będzie pomyślnie, chociaż możliwe jest też miotanie się. Nie ma co oskarżać innych, że nieczyli powodzi się w życiu osobistym. Nie martwiecie się – jeszcze nie to późno na zmianę trybu życia. Serce pęka, ale nie jest jasek, czego chce. Będziecie czuli się dobrze w ubraniu koloru błękitnego lub zielonego.

SKORPION. Niespodziewane pieniądze i burze sercowe – to główne gwiazdy przewodnie na drodze życiowej. Dobry następn nie opuszcza wasz wotydy, gdy ognie chce uciekć z domu. Słusznie zadecydowalście, na życie trzeba patrzeć realnie. Unikajcie miłosnych nader we wtorki – nie wyjdzie to na dobre. Wasz kolor – złoty, zielony i jasnoróżowy. Nie zaleca się czerwonego i różowego.

STRZELEC. Pomyślnie zmiany w życiu najpewniej rozpoczną się 23 września. Prawie każdy dzień fortuny wyjdzie wam na pożytek. Jednakże we wrześniu nie należy podejmować ryzykownych pomysłów i wielkich operacji finansowych. Siedząc przy kierownicy nie przekraczajcie prędkości. Lepiej zrezygnować z wyjazdu w góry. Zalecany kolor fioletowy.



Spotykając się dwaj Gruzini.

— Ach, Wano, żebyś widział jak jest trudno stracić żonę.

— Wiem, Gori, wiem. Prawie niemożliwe.

— O, Watsonie, już wyciszyście ciepłą białiznę!

— Cudownie, Holmesie, cudownie! A jak dowiedzieliście się?

— Zapomnieliście włożyć spodnie.

— Co trzeba zrobić, by w pierwszej noc poślubną nie zabrudzić prześcieradła?

— Wymyć nogi!

— Dlaczego wychodzisz z domu, gdy tylko zaczynam śpiewać?

— Nie chce, by sąsiadzi myśleli, że biję ciężko.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

Radio "Znad Wilii" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Wiadomości i pogoda: od 6.00 do 23.00 co godzinę
 - Radio-budzik: 6.05
 - Kawa z radiem "Znad Wilii": 7.05
 - Kalendarium historyczne: 7.15
 - Konkurs poranny: 7.30
 - Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00
 - Horoskopy: 8.15, 9.15
 - Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30
 - "Słowo niedziela" - program religijny (niedziela): 9.30
 - Przegląd prasy: 9.45
 - Godzina rosyjska: 10.00, 15.00
 - Koncert życzeń: 11.05, 19.30
 - Serwis kulturalny: 11.30, 14.30
 - Kulerek radio "Znad Wilii": 12.05
 - Program "Astrologia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek)
 - Lista przebojów: "Zwariowana Dziewiętnastka": 16.05 (sobota)
 - Konkurs "3x3x3": 17.05
 - Godzina litewska: 18.00
 - Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela - konkurs dla najmłodszych)
 - Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota)
 - Konkurs wieczorny: 22.05
 - Muzyczna noc: 24.00
- Dział reklamy radia (Znad Wilii):
2056 Vilnius, al. Laisvės 60,
tel. 42 94 57.

Szanowni Państwo!

Zamieszczacie reklamę na łamach "Kuriera Wileńskiego"!

20-LETNI POLAK
ze średnim wykształceniem,
kierowca z własnym samochodem,
znający też mechanikę samochodową,
pilnie poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 45-18-61.

(Zam. 786)

SPRZEDAM
żrebaka (15 miesięcy), śalcinikał (kier. 8-250) tel. 44601.

(Zam. 781)

ORGANIZUJEMY

komercyjne podróże:
soboty: WILNO-WARSZAWA-MOSKWA-WILNO;
niedziela: WILNO-MOSKWA-WILNO;
środki: WILNO-WARSZAWA-WILNO;
Również organizujemy podróże do Kieja (okolic).

Vilnius: tel. 42-88-27, 69-65-62.

(Zam. 780)

Firma "LADEKA"

organizuje w Wilnie konkurs modelek

"LIETUVOS TOP MODELIS-94"

Jeśli masz 18-28 lat, 170-182 cm wzrostu, proporcjonalną figurę, prosimy do 18 września br. przysłać nam dwa zdjęcia (twarzy i całej sylwetki), podać swoje imię, nazwisko, wiek, wykształcenie, wzrost, obwód piersi, talii i bioder, adres, numer telefonu. Zdjęcia oraz informacje o sobie wysłać na adres:

Vilnius, 2600 Gedimino pros. 20/1, wieśbutis "Vilnius", 214 kambarys, firma "LADEKA".

Po otrzymaniu zdjęć wyślemy zaproszenie do udziału w eliminacyjnej turze konkursu, która się odbędzie 2 września br. o godz. 13 w wileńskim teatrze "Vaidila" przy ul. A. Jakšto 9.

Finał konkursu "LIETUVOS TOP MODELIS-94" odbędzie się 5 listopada br. w Wilnie w teatrze "Vaidila". Zwycięzcy w grudniu weźmie udział w konkursie "TOP MODEL of the WORLD-94", który się odbędzie w Turcji.

Nadesłanych zdjęć nie zwracamy.

Informacja w Wilnie: tel. 22-52-70, 62-41-57, fax. 22-63-41 od godz. 12 do 15.

Prosimy pośpieszyć, 18 września już blisko!

Organizatorzy.
(Zam. 786)

EKRANY

LIETUVA — "Jastrząb pustylny" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20 (w piątki — pół ceny).

VILNIUS — "Ełewi-3" (Rosja) — 27, 28.VIII — o 11.20, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50.

HELIOS — I sala — "Omyłka blondynki" (USA) — o 11.30, 13.10, 15, 16, 18, 20, 20.30, II Videosal — "Kikbokser-4" (USA) — o 11, 14, 20, 17.50, 28.VIII — o 14.20, 17.50, "Nagi pistolet-3" (USA) — o 12.40, 16.10, 19.40, 28.VIII — seans dla dzieci: "Wszczętność kaczki" — o 10.50, "Clifford" (USA) — o 21.10.

PERGALE — 27-28.VIII — "Pew-

nego razu w Ameryce" (USA) — o 13, 17.10, 19.40. "Pewnego razu w Ameryce-2" (USA) — o 15.50.

ATISA — "Panienki z plaży" (USA) — o 10.30, 14.10, 15.50, 19.30. "Piekno grzechu" (Jugosławia) — o 12.10, 17.30.

SZUKAM PRACY
na "dniówkę". Budowa, prace wykończeniowe.
Vilnius, tel. 73-97-05.

(Zam. 4-F)

SPRZEDAM
traktor T-25. Tel. 67-28-84.

(Zam. 80-D)



CONSULTING & MARKETING LTD.

JESTEŚCIE ZAINTERESOWANI

bezpośrednią współpracą z polskimi przedsiębiorstwami i firmami? Chcielibyście zaferować swe towary lub usługi, a może poszukujecie towarów polskiej produkcji, świadczonych usług, linii i urządzeń technologicznych?

Nie znacie polskiego prawa komercyjnego

i systemu podatkowego?

Polska firma "LITLINK" w dniach 5-6 września 1994 r. organizuje w Warszawie SPOTKANIE BIZNESMENÓW LITWY I POLSKI.

Uczestnicy będą mieli zapewnione zakwaterowanie w hotelu, wyżywienie, załatwienie organizacyjne sprawy przejazdu. Dodatkowych informacji można zasięgnąć telefonicznie w Wilnie — 63-89-17 lub 63-88-34.

(Zam. 778)

MEŁODA RODZINA

poszukuje niedrogo mieszkanca.
Tel. 75-21-72, 75-83-26 od godz. 8 do 16.30, proszę Mieczysława.

(Zam. 787)

SPRZEDAJEMY

czerwone dziurkowane cegły.
Dostarczamy na miejsce.
Vilnius, tel. 26-18-98, 66-04-18, po godzinach pracy 63-06-53.

(Zam. 789)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

WALUTY
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedraleskiego, tel. 22-70-17.

(Zam. 724)

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, koło placu Katedraleskiego,
Vilnius, tel. 22 70 17

W godzinę bolesnej utraty Henryka KMECZYKA wyrażę głęboką współczucia rodzinie i bliskim Zmarłego składa zespół SA "Ogmios centras".

KALENDARYUM

- Sobota (27.VIII) jest 239 dniem 1994 r. Do końca roku 126 dni.
- Znak Zodiaku — Panna.
- Imieniny: Cezarego, Dominika, Kalasanta, Monika.
- Wschód Słońca — 6.15, zachód — 20.25. Długość dnia — 14 godz. 10 min.

- Niedziela (28.VIII)
- Imieniny: Adeliny, Augustyna.
- Wschód Słońca — 6.17, zachód — 20.23. Długość dnia 14 godz. 06 min.

- Poniedziałek (29.VIII)
- Imieniny: Jana, Sabiny, Witalisa.
- Wschód Słońca — 6.19, zachód — 20.21. Długość dnia 14 godz. 02 min.

- Księżyc. Ostatnia kwadra o 9 godz. 42 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 sierpnia bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 20-22 stopnie ciepla.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 16-21 stopni ciepla.

Dyżurni wydania:

Helena GLADKOWSKA
Zbigniew MARKOWICZ
Krystyna RUCZYŃSKA
Antonina RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

OGŁOSZENIA I REKLAMY
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ:

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218

Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015
Drukarnie Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

W Domu Pracy (al. Laisvės 60),
piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65 w dniach pracy od
godz. 9 do 17, jak też pod adresami
w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * al. Gedimino 46-1;
- * ul. Pytino 24;
- * al. Gedimino 2;
- * ul. Virsiuliškių 40
(sklep "Pasidaryk pata");

- * ul. Tuskulnii 66
(sklep "Žalgiris");
- * W oddziałach łączności:
* nr 5, Kalvarijų 29;

- * nr 9, Vytenio 2;
- * nr 12, Žirmūnų 67;
- * nr 51, Žirmūnų 2;
- * nr 42, Architektų 19;
- * nr 50, Žalgiriskų 20;

- * nr 55, Antakalnio 50;
- * nr 41, Gervės 29.

W KOWNIE
ul. Biržų 8

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.